Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ. ŚRODA, DNIA 13 LISTOPADA 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 313

ZNIŻKA CEN ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH

Rząd pracuje nad dalszemi dekretami. — Oszczędności w dziale emerytur państwowych. — Zniżka taryf kolejowych. — Podatki od uposażeń pracowników prywatnych

Budżety wszystkich ministerstw pod znakiem oszczędności

Warszawa, 12 listopada.

(B) Po uchwaleniu przez radę mini-[illegible] i przedłożeniu Prezydentowi Rzp. [illegible] podpisu pierwszych 5-ciu dekretów, [illegible]wiających przywrócenie równowa-[illegible]budżetowej i obniżenie komornego — [illegible]stąpiła rada ministrów do wytężonej [illegible] nad „zoperowaniem" budżetu na [illegible]-37 rok.

Od dwuch dni, odbywają się w pre-[illegible]ium rady ministrów pod przewod-[illegible]em premjera Kościałkowskiego [illegible] udziale ministra skarbu, inż. Kwiat[illegible]kiego, wiceministra skarbu dr. Gro-[illegible]kiego i urzędników działu budżeto-[illegible], prezydjum rady ministrów i mini-[illegible]stwa skarbu narady nad budżetem [illegible]ego ministerstwa oddzielnie. W na-[illegible] uczestniczy minister tego resortu [illegible]go budżet jest opracowywany. — Badana jest kolejno każda pozy-[illegible] budżetowa w kierunku osiągnię-[illegible] jak największych oszczędności. [illegible]dy rządu nad przyszłorocznym [illegible]minarzem budżetowym zakoń-[illegible] mają być jutro, a pojutrze [illegible]e się rada ministrów dla osta-[illegible]ego uchwalenia przyszłoroczne-[illegible]silnie okrojonego preliminarza [illegible]żetowego, który w końcu bież. [illegible]iąca przedstawiony będzie sej-[illegible].

[illegible]ychmiast, po załatwieniu „opera-[illegible]oszczędnościowej" budżetu przystąpi [illegible] do opracowania

NASTĘPNEJ SERJI DEKRETÓW PREZYDENTA RZPLITEJ,

[illegible] mają być gotowe do połowy przy-[illegible]go tygodnia.

[illegible]rzeba zaznaczyć, iż uchwalone na [illegible]niem posiedzeniu rady ministrów [illegible]ty o opodatkowaniu uposażeń pracowników, otrzymujących pobory z funduszów publicznych, **nie dotyczą rent inwalidzkich, wypłacanych przez skarb oraz emerytur państwowych.**

Zagadnienie rent i emerytur opracowane będzie oddzielnie w najbliższych dniach. Również i w tej dziedzinie dokonane zostaną poważne zmiany **na rzecz osiągnięcia równowagi budżetu państwowego.**

Pozatem druga serja dekretów w liczbie 8-miu, będzie już zawierała rozporządzenia o reformie podatku dochodowego od uposażeń pracowników prywatnych oraz dekret, wprowadzający oszczędności w dziale emerytur państwowych.

W tej serji dekretów również ukażą się t. zw. zarządzenia rekompensacyjne, wyrównujące obniżenie poborów pracowniczych przez wprowadzenie obniżki taryf kolejowych i

OBNIŻKI CEN ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Sprawa cen artykułów przemysłowych będzie rozwiązana drogą specjalnych rozporządzeń rządowych.

W prezydjum rady ministrów wskazują na przeprowadzone w pierwszej serji dekretów Prezydenta Rzplitej wyłączenie od opodatkowania najniższych uposażeń do 100 zł. miesięcznie. Pierwotne projekty dekretów przewidywały rozpiętość skali specjalnego podatku urzędniczego od 4 proc. do 20 proc., przyczem 4-proc. stawka objąć miała wszystkie uposażenia do 100 zł. miesięcznie włącznie.

W czasie opracowywania projektu zmieniła rada ministrów skale opodatkowania, wprowadzając stawkę podatkową w wysokości 5 proc. od uposażeń ponad 100 zł. miesięcznie i podwyższając górną granicę opodatkowania do 25 proc., **czyli czwartej części poborów, przekraczających 2000 zł. miesięcznie.**

Te stawki, ostatecznie uchwalone, ujęte są w dekrecie, który ukaże się w „Dzienniku Ustaw" w ciągu najbliższych dwuch dni i wejdzie w życie z dniem 1 grudnia r. b.

Reszta należności za Pożyczkę Inwestycyjną

może być rozłożona na 10 rat miesięcznych

Warszawa, 12 listopada.

(PAT) Ukazało się obwieszczenie ministra skarbu z dnia 9 listopada r. b. w sprawie częściowej zmiany obwieszczenia ministra skarbu z dnia 31 marca 1935 r. o wypuszczeniu 3-procentowej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. W związku z tem wydane zostały również przez delegata do spraw 3-proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej odpowiednie okólniki.

W myśl tych zarządzeń, pozostałe do uiszczenia trzy raty z tytułu subskrypcji 3-proc. Prem. Pożyczki Inwestycyjnej, których terminy płatności zapadają w grudniu 1935 r., w styczniu i lutym 1936 r., rozkłada się na 10 rat miesięcznych z terminem płatności do dnia 5 każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 5 września 1936 r.

Wobec rozłożenia reszty należności na 10 rat subskrybenci, korzystający z tej ulgi, tracą prawo do kuponu trzeciego, płatnego w dniu 1 maja 1936 r., natomiast otrzymają kupon czwarty (wrześniowy), zaś obligacje zostaną im wydane do dnia 20 listopada 1936 roku. Z ulg powyższych mogą korzystać wyłącznie ci subskrybenci, którzy wpłacili 7 dotychczasowych rat.

Na żądanie poszczególnych subskrybentów może być reszta należności potrącona w dotychczasowych terminach z prawem do kuponu trzeciego.

Obniżenie opłat egzekucyjnych

przy ściąganiu drobnych należności. — Zmiana przepisów o egzekucji skarbowej

Warszawa, 12 listopada.

(PAT) Ministerstwo skarbu opracowało projekt rozporządzenia, zmieniającego niektóre przepisy o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych.

Rozporządzenie to ma przedewszystkiem na celu

OBNIŻENIE OPŁAT EGZEKUCYJNYCH,

pobieranych przy ściąganiu drobnych należności. Obecnie łączna kwota opłat za ściągnięcie należności do 50 zł. waha się w granicach od 5 do 6 zł., przyczem nierzadko się zdarza, że przy bardzo drobnych należnościach opłaty te przewyższają znacznie sumę ściąganej należności.

Projektowane rozporządzenie przewiduje obniżenie wspomnianych opłat dla należności, nie przekraczających 50 zł. o połowę, a nadto wprowadza nowy przepis, że łączna kwota opłat za dokonane czynności egzekucyjne nie może przewyższać połowy sumy ściąganej należności.

Pozatem rozporządzenie zmierza do zmniejszenia ilości tytułów wykonawczych, nadsyłanych urzędom skarbowym przez wierzycieli nieskarbowych. W tym celu wspomniany projekt **uprawnia wierzycieli do wysyłania upomnień egzekucyjnych, co obecnie ciąży na urzędach skarbowych, postanawiając, że przed skierowaniem wniosku egzekucyjnego do urzędu skarbowego wierzyciel obowiązany będzie wysłać płatnikowi pisemne upomnienie z zagrożeniem wdrożenia egzekucji przez właściwą władzę egzekucyjną, jeżeli płatnik w terminie 9-ciu dni od doręczenia upomnienia nie uiści poszukiwanej należności.**

Wysyłanie upomnień przez wierzycieli niewątpliwie zmniejszy bardzo znacznie napływ tytułów wykonawczych do urzędów skarbowych, praktyka bowiem wykazała, że po otrzymaniu upomnienia bardzo wielu płatników reguluje swoje należności, albo też uzyskuje ulgi w ich spłacie. Ponadto otrzymanie upomnienia bezpośrednio od wierzyciela pozwoli łatwiej wyjaśnić wszelkie ewentualne niedokładności w obliczeniu należnej kwoty i **uniknąć w ten sposób wdrożenia niesłusznej egzekucji.**

Nadto urzędy skarbowe będą upoważnione do udzielania wierzycielom zezwoleń na poczynienie we własnym zakresie potrzebnych kroków celem ściągnięcia należności w drodze sądowej.

Wreszcie projektowane rozporządzenie uzgadnia szereg przepisów z zakresu postępowania egzekucyjnego władz skarbowych z analogicznemi przepisami o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, dzięki czemu orzecznictwo sądowe, wydane w sprawach egzekucji sądowej, można będzie stosować przy wykładni takich samych przepisów o egzekucji skarbowej.

P. Prezydent na podwieczorku

u gen. Rydza-Śmigłego

Warszawa, 12 listopada.

(B) Dziś po południu przybył do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Pan Prezydent Rzplitej, zaproszony na podwieczorek. W podwieczorku wziął również udział premjer Kościałkowski.

Wiceminister Koc

zrzekł się uposażenia, otrzymywanego w Banku Polskim

Warszawa, 12 listopada.

(B) **Dowiadujemy się, że wiceminister skarbu, p. Adam Koc zrzekł się uposażenia, przysługującego mu z tytułu sprawowania funkcyi delegata rządu w Banku Polskim.**

Senator Tor

złożył mandat

Warszawa, 12 listopada.

(B) Senator Stanisław Tor, wybrany z województwa pomorskiego, prezes Izby przemysłowo - handlowej w Toruniu — złożył swój mandat senatorski. Na jego miejsce wejdzie do senatu Tadeusz Seib, inspektor szkolny z Torunia, figurujący na liście zastępców senatorów województwa pomorskiego.

Brak kartofli w Niemczech

Zakaz wywozu artykułów żywnościowych wydał rząd Rzeszy

Berlin, 12 listopada.

(PAT). W Dzienniku Ustaw Rzeszy z dnia 12 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie rządu Rzeszy, zawierające **zakaz wywozu pewnych artykułów żywnościowych i surowców przemysłowych.** Co do artykułów żywnościowych to zakaz obejmuje wszystkie gatunki tłuszczów i olejów spożywczych oraz kartofle. Co się tyczy surowców przemysłowych, to **chodzi głównie o surowce dla przemysłu włókienniczego, żelazo - metalurgicznego oraz kauczukowego, jak również o skóry surowe i obrobione, następnie zaś o wszelkiego rodzaju oleje. Niewyjaśnione są w rozporządzeniu węgiel i miedź, które już dawniej poddano kontroli wywozowej.**

Komunikat urzędowy zapewnia, że kontrola wywozu wspomnianych artykułów pomyślana jest tylko jako zarządzenie przejściowe dostosowane do nadzwyczajnej sytuacji obecnej. Specjalny cel ma zakaz wywozu półfabrykatów żelaznych oraz wytworów walcowanych, a mianowicie zagwarantowanie gospodarstwu prywatnemu wykonania międzynarodowych umów przemysłowych. Obroty magazynów i wolnych portów nie są objęte zakazem. Zarządzenie wchodzi w życie 16 listopada z wyjątkiem zakazu wywozu żelaza, który ze względów technicznych obowiązywać będzie dopiero od 23 XI. r. b.

Co do kartofli, to zakaz wydany został ze względu na niedość bogate zbiory tegoroczne.

Realizacja testamentu Marsz. Piłsudskiego

Pół roku minęło wczoraj od chwili zgonu Wielkiego Wodza Narodu.—Przemówienie b. premjera Jędrzejewicza

Warszawa, 12 listopada.

(PAT) W dniu 12 listopada, pół roku po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, b. premjer Janusz Jędrzejewicz wygłosił przez radjo następujące przemówienie:

Nie jest rzeczą możliwą, aby każdy z nas, niezależnie od tego co robi, jak żyje, czem się zajmuje, nie myślał w chwilach zadumy o człowieku, który jeszcze pół roku temu tworzył, pracował wśród nas, wśród narodu polskiego — o Józefie Piłsudskim.

Ma śmierć swoje prawa, a wśród nich może naczelne miejsce zajmuje prawo zapomnienia. Tysiące, miljony, miljardy ludzi położyły się do swych mogił, a pamięć o nich zanika jakże szybko— w najlepszym przypadku liczy się na krótkie lata ludzkiego życia w sercach najbliższych — a znajomi, lub tak zwani przyjaciele w dni niewiele ulegają prawom życia i o zmarłym zapominają gruntownie. **Bo prawem życia jest iść naprzód, bo prawem życia jest budować, zdobywać, tworzyć.**

Człowiek ma oczy zwrócone w przyszłość — tam w przyszłości jego wola ustala cele, do których dąży.

Człowiek rzadko ogląda się za siebie, uchylając z pamięci to, co się już stało, a czego cofnąć żadna siła nie zdoła.

Ale gdy chodzi o Józefa Piłsudskiego, rzecz się ma zupełnie inaczej. Bo patrząc w przyszłość państwa i narodu, widzimy przed sobą nie co innego, jak cele przez Piłsudskiego postawione — cele tak olbrzymie, tak jeszcze dalekie do zrealizowania, a tak do zrealizowania trudne, że pokolenia całe służyć im winny, aby móc rzetelnie

testament Zmałego Wodza wypełnić.

A z drugiej strony życie i dzieła Marszałka, aczkolwiek już w minioną przeszłość zamknięte, stanowią wiecznie żywy wzór życia bohaterskiego, wzór tak prze dziwny, o tak niesłychanym uroku, że **prawa śmierci nigdy go nie obejmą i mrokiem zapomnienia nigdy go owinąć nie potrafią.** Piłsudski żyje wśród nas podwójnie.

Jego myśl, jego wola wybiegła naprzód, wytyczając drogę życia i pracy dla długiego szeregu pokoleń polaków i historja jego życia i pracy przeszła do skarbnicy świętości narodowych i jest w niej najświetniejszym w szeregu wspaniałych klejnotów klejnotem narodowej duszy.

Jakże się to stało, że życie zgasłe wciąż żyje, że wola zamarła prowadzi nas ku przyszłości, że jeden jedyny człowiek potrafił w ciągu krótkiego ludzkiego bytowania **wstrząsnąć sumieniem narodu, wyzwolić nieoczekiwane siły, ustalić nieodwołalne prawdy — wytyczyć drogi niezawodne, uchylić kłamstwa, któremi słabość ludzka przez długie dziesięciolecia truła narodową duszę,** uzyskać władzę nieograniczoną, wyrosnąć do roli bohatera największego na przestrzeni tysiąclecia dziejów naszych?

Przypadek, czy traf, czy niezwykłe szczęście, czy dar z niebios niezasłużony?

Proszę państwa, nie mogę uwierzyć, aby w świecie ducha mógł o czemkolwiek decydować przypadek. **Świat ducha to nie jest loterja, z której ślepe koło szczęścia wyrzuca wielka wygrana, a w historji, która jest przecież sił przedewszystkiem duchowych obrazem, czynnikiem dynamiki dziejowej, napewno nie jest traf, ale żywy człowiek, jego twarda nieustępliwa wola — jego praca i wysiłek, jego umiejętność patrzenia i rozumienia i wreszcie czyn, w którym zaklęta jest całość jego duszy.**

Więc nie los ślepy,

nie ślepy przypadek dał nam Józefa Piłsudskiego

A może łaska Boża, cudowny dar niebieski spłynął swym czarem na Polskę? Ale przecież każdy, w kim życie duchowe istotnie się pręży, każdy kto ma jakieś porywy lub ambicje, kto chce coś stworzyć, coś osiągnąć, jakąś rolę w życiu odegrać, wie najlepiej, że **łaskę Bożą nie zdobywa się za nic, zadarmo.** Gdy łaska ta spływa na świętego, dzieje się to naskutek oddania się całkowitego służbie Boga i miłości bliźniego, za cenę wyrzeczenia się wszystkiego, co jest sprawą indywidualnego ludzkiego szczęścia.

Gdy chodzi o wielkich organizatorów życia zbiorowego ludzkości, wybitnych mężów stanu i wodzów, poczucie ich dziejowego posłannictwa, ich misja w narodzie i państwie jest rezultatem niezgłębionej pracy wewnętrznej, której wynikiem stae się nieomal mistyczne zjednoczenie własnej duszy z duszą narodu, a wtedy wszystko: uczucie myśl, wola wprzągnięta jest bez reszty służbie duszy narodowej w wysiłek torowania jej dróg, odszukiwania jej najwyższych przeznaczeń. Wtedy dopiero, gdy ten poziom najwyższy zostaje osiągnięty, paść mogą słowa, szeptane w ekstazie:

„NAZYWAM SIĘ MILJON, BO ZA MILJONY KOCHAM I CIERPIĘ KATUSZE".

I wtedy dusza wodza osiąga niezamąconą pewność, nieustraszoną moc decyzji: człowiek z własnej woli bierze na swe barki ciężar odpowiedzialności dziejowej za powszechność tak, jak przeciętny śmiertelnik musi dźwigać odpowiedzialność za własne prywatne życie.

Takim właśnie człowiekiem z łaski Bożej, obcującym bezpośrednio z duszą narodu, był Józef Piłsudski. Łaskę odkupił pracą niezmierną, walką z samym, walką ze wszystkiem, co było niskie i małe.

Walki po wspaniałym sukcesie wojennym nie zakończył. Gdy wróg wnętrzny został pokonany, niepodległość zdobyta, granice zabezpieczone, podjął walkę z temi wypaczeniami, kim dusza narodowa uległa naskutek wiekowej niewoli. Niewola poniża i dla to wszystko, co nie jest zakrojone na miarę bohaterstwa.

Piłsudski walczył z podłością jako Naczelnik Państwa,

mocował się z nią w ciężkim okresie przejściowego triumfu małości, gdy w chego dworku w Sulejówku gromadziła czemność, której się na czas krótki dawało, że będzie jej wolno panować w Polsce. **W wypadkach majowych wystąpił orężnie, by zgnieść — oby nazawsze — zło, które się zakradło do kierowniczych instytucyj państwa.** Wreszcie wśród ciężkich zmagań się wewnętrznych nadał Polsce nowy ustrój państwowy, szych niż poprzednio podstawach demokracji, a doprowadziwszy państwo do stanu koju wewnętrznego, **odsunąwszy słabość ludzką od możności szerzenia się, ugruntowawszy wielką rolę Polski wśród narodów świata — odszedł od nas nazawsze dyktator dusz, wodzem serc, wielki kierownik narodu.**

Zostawił po sobie żałobę, zostawił po sobie wdzięczną pamięć, której wyrazem jest kult jego osobie przetrwający, ale pozatem zostawił testament niepisany, testament w przyszłości narodu głęboko sięgający, testament wiązujący nas wszystkich.

Wypełnić go musi rząd podległy odpowiedzialnością za

niezmarnowanie dorobku Marszałka,

wypełnić go muszą ciała ustawodawcze, którym przez Marszałka zostały wytyczone drogi ich pracy, wypełnić musi całe społeczeństwo, chłopi, robotnik, inteligent, człowiek każdego każdego zawodu. Bo nie jest prawdą naszego Komendanta wśród nas. **Jest i będzie. Kto jak on tak się zlał z narodem zespolił, ten nawet po tym brzegu czuwa na straży dobra narodu polskiego.**

O tem każdy polak winien wiedzieć i nieustannie baczyć, aby swą wolą, całem swem życiem przeczyć testamentowi Józefa Piłsudskiego.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

Mjr. Karpiński wraca do kraju

Szczegóły katastrofy na pograniczu Indji i Sjamu

Warszawa, 12 listopada.

Dziś nadeszły do Warszawy szczegółowe wiadomości o katastrofie, jakiej uległ samolot mjr. Karpińskiego „Błękitny Ptak", w Prechuab na pograniczu Indyj i Sjamu.

Okazuje się, że mjr. Karpiński zmuszony był lądować na rozmiękłym naskutek deszczu lotnisku, **gdzie samolot skapotował. Poważnie uszkodzone jest śmigło i połamane podwozie.**

Mjr. Karpiński zwrócił się do departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. z zapytaniem, czy ma kontynuować lot, czy też przerwać go i powrócić do kraju.

Jak się dowiadujemy, departament aeronautyki **wydał mjr. Karpińskiemu rozkaz powrotu do kraju, ale nie wskazał jeszcze jaką drogą powrót ten ma nastąpić.**

Władze kierownicze lotnictwa polskiego pragnęłyby bowiem wiedzieć, czy na lotnisku w Prechuab, którego stan techniczny jest zupełnie nieznany, można dokonać koniecznej naprawy „Błękitego Ptaka", czy też trzeba z naprawy zrezygnować, załadować samolot na okręt i wracać drogą morską do Polski.

Zdarzenia i ludzie

Anglicy wojują bronią gospodarczą

Sankcje wobec Włoch.—Import surowców.—Co będzie ze środkami żywności?—Wełna z mleka

Korespondencja własna „Republiki"

Londyn, w listopadzie.

Oficjalnie ogłoszono tu zakaz utrzymywania normalnych stosunków handlowych z Włochami. W WBrytanji weszły w życie sankcje, uchwalone przez Ligę Narodów, a na straży tych sankcji stoi tu angielskie prawo karne.

Charakterystyczne jest, że sankcje nie obejmują wprost zakazu eksportowania do Włoch pewnych surowców. Anglicy zdają sobie sprawę, że taki zakaz, jako niemożliwy do utrzymania naraziłby na szwank całość sankcji. Anglja woli zakazać sprowadzania z Włoch towarów. Uniemożliwiając Włochom zdobywania przez eksport dewiz dla zapłacenia importowanych surowców potrzebnych do prowadzenia wojny, Anglja pośrednio osiągnęła zaporę dla wwozu surowców do Włoch. Mimo technicznych trudności w stosowaniu sankcyj niewątpliwie import surowców do Włoch zostanie bardzo utrudniony, a nawet prawie uniemożliwiony. Trzeba także liczyć się z tem, że najważniejsze surowce wojenne będą na liście „materjału wojennego" i jako takie podlegają zakazom wywozu.

Zakaz importu broni i amunicji nie byłby dla Italji tak szkodliwy, gdyż przy odpowiedniej dostawie surowca Italji byłaby w stanie fabrykować je we własnym zakresie. A więc kwestja surowców jest także dla Włochów najważniejszem zagadnieniem i trzeba przyznać, że położenie ich pod tym względem nie jest zbyt dogodne.

Najgorzej wygląda sprawa węgla. Roczne dobycie krajowe wynosi około 500.000 ton, podczas gdy konsumcja wynosi około 9.000.000 ton. Koks i płynne materjały palne także po większej części trzeba sprowadzać. W roku 1932 Italja sprowadziła ogółem 8,8 miljonów ton tych towarów, w roku 1933 — 9.6 milj. ton, a w roku 1934 nawet 12,7 milj. ton. Przytem trzeba zaznaczyć, że dotychczas Anglja pokrywała wielką część włoskiego zapotrzebowania na węgiel. W pierwszych ośmiu miesiącach roku 1933 Anglja dostarczyła około 3,27 milj. ton, w roku 1934—2,99 milj. ton, a w roku 1935 — 2,87 milj. ton. Te ilości w każdym więc razie odpadną.

Pod względem importu wyrobów żelaznych i stalowych, zależność od zagranicy nie jest taka wielka, ale jednak jest dość niebezpieczna. W każdym razie statystyka wykazuje, że Włochy w imporcie wszystkich tych towarów stosowały politykę tworzenia zapasów.

Wielkie znaczenie dla akcji wojennej ma jednak przedewszystkiem zaopatrzenie w oleje mineralne i naftę. Ze względu na wojnę, Włochy podwyższyły w ciągu roku 1935 import olejów o 30 proc. Import nafty z Rumunji wynosił w pierwszem półroczu 1935 roku przeszło 711,000 ton, t.j. prawie 27.000 beczek dziennie, zaś w pierwszym półroczu 1934 roku 17.000 beczek dziennie. Normalne zapotrzebowanie roczne wynosi około 2,5 milj. ton Niewątpliwie nafta jest teraz wyłącznie do dyspozycji armji, która ma zatem znaczne rezerwy.

Co się tyczy surowców tekstylnych, to przedewszystkich trzeba się liczyć z odpadnięciem dotychczasowego importu bawełny i wełny. Bawełnę chcą zastąpić lnem i sztucznym jedwabiem. W wełnę są oni dostatecznie zaopatrzeni, sprowadzili bowiem w pierwszych ośmiu miesiącach r. b. z państw bałkańskich 11 miljonów lbs, podczas gdy w samym okresie zeszłego roku sprowadzono tylko 3,4 miljonów lbs. Ostatnio podobno będzie się fabrykować wełnę w najlepszym gatunku z... Różne inne nowe wynalazki, technicznie już przerobione, także będą stosowane.

Ze środkami żywnościowemi Włochy nie powinny mieć kłopotów. Silny import zboża w ciągu ostatnich... wskazuje również na przezorną politykę zapasów.

Inne towary, jak np. skórę, nici, kauczuk, miedź i t.p. Włochy także sprowadzały. Naogół jednak nie będzie to tak szybko, jak się przypuszcza, zaopatrzyć Włochy pod względem gospodarczym!

Wojna o sankcje wymaga czasu, ale da ona nietylko Włochom ciężkie ... lecz także i państwom, należącym do Ligi Narodów, a nawet całemu handlowi światowemu.

Włochów nie można odrazu z rynków światowych wyeliminować, zarówno jako kupującego, jak i jako sprzedawcę...

WŁOSKIE ROZCZAROWANIE I NIENAWIŚĆ

Rzym, w listopadzie.

Opinja włoska przeżywa okres **rozczarowania do Francji i rozgoryczenia.** Niemal czuje się przez nią zdradzona. Niezadowolenie z linji politycznej Paryża wzbierało tu już od kilku tygodni. Jednak dopiero w ciągu ostatnich dziesięciu dni spotęgowało sie tak dalece, że przedarło się na zewnatrz i znalazło miejsce nawet na łamach prasy. Poprzednio słyszało się najwyżej **zastrzeżenia** natowa oględnej krytyki w rozmowach z dobrymi przyjaciółmi. W szerszem gronie, a tembardziej na forum publicznem, **unikano skrzętnie polemicznych uwag** pod adresem Paryża, nie chcąc obciążać niemi stosunków panujących między łacińskiemi siostrzycami.

Powód do niezadowolenia daje **polityka Francji w sprawie abisyńskiej i sankcyj.** W rozgrywce dyplomatycznej o stawkę etjopską postawiły Włochy swoją kartę francuską. Oczekiwały wiele od współpracy i przyjaźni zadzierzgniętej poprzez wizytę Lavala w Wiecznem Mieście i układy rzymskie. Spodziewały się najpierw, że Francja pozwoli im, **aby zatarg abisyński nie dostał się w mechanizm genewski,** aby był rozstrzygnięty poza Ligą, w gronie mocarstw zachodnich. Potem liczyło, że **Paryż zdoła osłabić akcję brytyjską** na terenie Genewy, przeciągając bardzo długo przy pomocy chwytów proceduralnych rozprawę przeciwko Włochom. Wreszcie, kiedy wbrew nadziejom, sąd odbył się bardzo szybko, Rzym spodziewał się, że **Laval potrafi zerwać system sankcyj,** poczynić w nim wielkie luki i opóźnić poważnie jego wejście w życie.

Nie spełniła się i ta rachuba. Mało tego, Paryż ujawnił znacznie większy **opór odporności na sugestje Londynu,** co mu to przypisywała początkowo prasa rzymska. Mimo gorączkowych zabiegów ze strony włoskiej wyraził on swą **zgodę na udzielenie Anglji pomocy, gdyby była zaatakowana w związku z stosowaniem sankcyj na morzu śródziemnem.** I to pomocy automatycznej, bez czekania aż Liga ustali, kto ma ponosić odpowiedzialność za incydent, a więc wielce skutecznej, albowiem premjer Laval zapewnił na komisji dla spraw zagranicznych, że **oddane zostaną do dyspozycji ewentualnego napadniętego wszystkie siły morskie, lądowe i powietrzne.**

Takie postawienie sprawy zabolało bardzo Włochy i przekonało je, że w rozgrywce o pozyskanie Paryża **szala przechyliła się zdecydowanie na korzyść Londynu.** Rzym pojął ostatecznie, że Francja stawia współpracę z Anglją ponad jego przyjaźń.

Uświadomienie sobie tego przykrego faktu wzięło początek rozczarowanie na Francję. A jest ono silne. Zarzuca się jej, że sprzeniewierzyła się zadzierzgniętej w styczniu przyjaźni, że **dała się wprząc posłusznie w rydwan imperjalizmu angielskiego** i stała się jego powolnem narzedziem. Obwiniają ją o małoduszność i niewdzięczność. Zdając sobie sprawę, że niedostatecznie wynagrodzono obfitą daninę krwi złożoną w wielkiej wojnie przez Włochy i oszukano je przy podziale łupów, Francja nie skorzystała przecież z nadarzającej się teraz okazji wyrównania wyrządzonej im wówczas krzywdy. Z przekąsem i cierpko bardzo mówi się w Rzymie o zapewnieniach przyjaźni dla Włoch składanych przez politykę francuskich i o demonstracjach przeciw sankcjom, nie przestających towarzyszyć się w Paryżu, które jeszcze niedawno spotykały się tu z gorącym przyjęciem. **Najpiękniejsze słowa—** powodzi się teraz—**nie wzruszają nas, bo nie są poparte czynami.** Skoro zaś Francja, jak to ma miejsce z Francją i wieloma innemi krajami, kłóca się z dotychczasowymi przyjaźni, są im sprzeczne, **na takie oświadczenia jesteśmy głusi.** Nie zapominamy zarówno dobra jak zła, które nam wyrządzono w tej krytycznej godzinie. W rozdrażnieniu wszystkie państwa, które zgodziły się na stosowanie sankcyj, **zalicza szeroka opinja włoska jeśli nie do wrogiej, to przynajmniej nieprzyjaznej grupy.** Nie wyłączając Polski. Jednym zarzuca negatywny stosunek do aspiracyj włoskich, innym serwilizm wobec Wielkiej Brytanji, brak odwagi do przeciwstawienia się jej naciskowi.

Ale wszystkie te niechetne, czasem nawet wrogie nastroje wobec zagranicy, stosującej sankcje, sa niczem w zestawieniu **z głuchą, zażartą nienawiścią, jaką żywią masy włoskie w stosunku do Anglji.** Przeciw niej też zwrócił się najpierw bojkot wyrobów zagranicznych, którym odpowiedziano na sankcje.

— **Precz z wszystkiem, co angielskie!** — jest hasłem dnia. Prowadzi się krucjatę nietylko przeciw towarom angielskim, **ale i obyczajom, tak nawet niewinnym jak picie popołudniu herbaty czy gry w brydża, sztuce, książkom i gazetom.**

Prezd kilku dniami przeciągnęły ulicami różnych miast włoskich pochody młodzieży akademickiej i zatrzymując się przed przedsiębiorstwami angielskiemi lub tylko o nazwach angielskich, zrywały szyldy i zmieniały nazwy na włoskie. Tak **„Hotel Angielski" stał się „Hotelem roku XIV ery faszystowskiej",** skład konfekcji męskiej p. f. **„Książę Walji"** nazywa się **„Książe Piemontu",** aptekom angielskim każe się sprzedawać **wyłącznie włoskie leki i t. p.**

Wśród tej poważnej skadinad akcji jeden komiczny epizod. Odbyło się **nowe wygnanie z raju.** Młodzież akademicka zerwała w Rzymie napis z **„Hotelu Eden".** Może to świadczyć dobrze o jej patrjotyźmie, ale z pewnością **źle** daje świadectwo jej inteligencji. Utożsamiono raj z ministrem Eden'em. Od wzniosłości jeden tylko krok do śmieszności.

R. N.

Oryginalna ASPIRINA

Tak jest,

gdyż Aspirina, którą obecnie wytwarza się w kraju, jest tą samą Aspiriną co dawniej, wyrabianą teraz w Polsce według przepisów fabryki „Bayer". Działanie jej przy bólu głowy, reumatyzmie i chorobach z przeziębienia jest znane. Znaczek w postaci krzyża bayerowskiego ręczy za czystość i tożsamość

ASPIRINY

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Cena za 6 tabl. obecnie już tylko 90 gr., za 20 tabl. ZŁ. 2.25.

Niewinnie oskarżony harcerz Delong

stanął wczoraj przed sądem czeskim w Morawskiej Ostrawie

Mor. Ostrawa, 12 listopada.

(PAT). **Dziś rano przed sądem okręgowym w Morawskiej Ostrawie rozpoczęła się rozprawa przeciwko harcerzowi polskiemu Janowi Delongowi, obywatelowi polskiemu, oskarżonemu o zbrodnię z par. 2-go ustawy o ochronie republiki, której to zbrodni miał dopuścić się przez udział w demonstracji w Polskim Cieszynie dnia 28-go lipca b. r.**

Rozprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie. Na proces przybyło siedmiu specjalnych sprawozdawców prasy polskiej i szereg dziennikarzy czeskich. Przybyli również adwokaci polscy Paschalski i Ettinger z Warszawy oraz profesor U. J. Wolter. Obecny jest także delegat głównej komendy harcerstwa polskiego p. Antoni Olbromski.

Rozprawie przewodniczy sedzia dr. Kaempf, wotują sędziowie: Szkorpil i Fischer. Oskarża prokurator Trojanek, broni adw. dr. Wajda.

Przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia. Akt oskarżenia przeciwko obywatelowi polskiemu, Janowi Delongowi przedstawia na wstepie okoliczności, poprzedzające manifestację, która odbyła się w Cieszynie 25 lipca 1935 roku, na znak protestu przeciwko prześladowaniom ludności polskiej w Czechosłowacji.

Dalej akt oskarżenia opisuje manifestację w Cieszynie, na która zjechali się polacy z województwa śląskiego i krakowskiego. **Podczas tej manifestacji wygłoszono szereg przemówień.**

POTĘPIAJĄCYCH POSTĘPOWANIE WŁADZ CZESKICH

wobec ludności polskiej, poczem przez ulice miasta ruszył pochód.

Jan Delong, jak twierdzi akt oskarżenia, znajdował się w pierwszych szeregach uczestników pochodu, **wznosił okrzyki antyczeskie i miał rzucać kamieniami na czeskich celników i żandarmów, znajdujących się w pobliżu granicy.**

Udział Jana Delonga w tej manifestacji akt oskarżenia określa jako udział w spisku przeciwko republice oraz przestępstwo gwałtu publicznego, co podlega karze według art. 2 ustawy o ochronie republiki i art. 87 kodeksu karnego.

Delong zapytany, czy do winy się przyznaje, odpowiada, że nie. Wezwany do złożenia zeznań, oświadcza, że jest obywatelem polskim i sąd czeski nie jest kompetentny do sądzenia go za przestępstwa, jakie akt oskarżenia mu zarzuca.

Nastąpiły zeznania świadków, którymi są wyłącznie żandarmi i strażnicy graniczni. Zeznania te różnią się między sobą w ocenie odległości pomiędzy tłumem na polskiej stronie, a kordonem, po czeskiej. Świadkowie poznaja Delonga, jako uczestnika manifestacji. Widzieli go z otwartemi ustami, coś wykrzykującego.

Wszystkich świadków indagowano, czy Delong należał do Legjonu Młodych.

Po przerwie południowej w rozprawie Delonga prokurator wystąpił z wnioskiem o wymierzenie odległości na moście granicznym w Cieszynie celem ustalenia rzeczywistej odległości pomiędzy tłumem polskim a końcem mostu na stronie czeskiej.

Obrońca oskarżonego również postawił wnioski dodatkowe o zbadanie statutów związku legjonistów, związku powstańców śląskich i Legjonu Młodych na dowód, iż organizacje te nie są organizacjami antyczeskiemi. Dalej postawił obrońca wniosek o **zbadanie stanu zdrowia Jana Delonga na dowód że nie mógł on rzucać kamieniami i wreszcie wniosek o odczytanie sprawozdania skautów czeskich ze zlotu w Spale,** w którem to sprawozdaniu skauci czescy podnosili gościnność polską.

Trybunał przychylił sie do wszystkich tych wniosków i odroczył sprawę do jutra do godziny 10-ej rano.

Wydalony z Anglji dziennikarz hitlerowski

utrzymywał kontakt z organizacją faszystowską Mosley'a

Londyn, 12 listopada.

(PAT). Wysiedlony z Anglji korespondent gazet hitlerowskich odleciał dziś samolotem z Croydon do Berlina.

***

Londyn, 12 listopada.

(PAT). Ambasador Rzeszy w Londynie von Hoesch odwiedził dziś stałego podsekretarza stanu w Foreign Office Vansittarda zapytując formalnie o powody wydalenia z granic Wielkiej Brytanji korespondenta „Voelkischer Beobachter" dr. Thosta.

W kołach miarodajnych wskazują, że **do wydalenia dr. Thosta przyczyniła się cała jego działalność, a nie jakiś poszczególny artykuł.** Brytyjskie czynniki polityczne brały za złe dr. Thostowi, iż nadużywał gościnności angielskiej przez **niewłaściwe wykorzystywanie kontaktów z brytyjską organizacją faszystowską Mosley'a.**

Proces zabójców króla Aleksandra

rozpocznie się 18 listopada

Paryż, 12 listopada.

(PAT). Wielki proces o zabójstwo króla Aleksandra Jugosłowiańskiego i ministra Barthou w Marsylji rozpocznie się dnia 18 listopada przed sadem przysięgłych w Aix-en-Provence. W związku z tem w dniu dzisiejszym zostali przewiezieni z więzienia marsylskiego do Aix-en-Provence teroryści Pospiszil, Rajticz i Krajl, którzy odpowiadać będą **za zbrodnię współudziału w zamachu** marsylskim. Jak wiadomo, sam sprawca zamachu Wieliczko został postrzelony przez policję i zmarł bezpośrednio po dokonaniu morderstwa. Akt oskarżenia zarzuca również udział w spisku na życie monarchy jugosłowiańskiego 2 znanym rewolucjonistom chorwackim dr. Paveliczowi i Kwaternikowi, których jednak Włochy nie wydały sądom francuskim.

Delegat Ribbentroppa jedzie do Paryża

celem naprawienia stosunków z Francją

Paryż, 12 listopada.

(PAT). „Paris Soir" donosi, że w dniu dzisiejszym przybyć ma do Paryża p. Abets, najbliższy współpracownik i człowiek zaufania von Ribbentroppa. Jak zaznacza dziennik, przybycie p. Abetsa do Paryża spowodowane zostało koniecznością uregulowania niektórych kwestyj, łączących sie z komitetem współpracy francusko - niemieckiej, który założony swego czasu nie przejawiał większej dziaałlności.

Tysiąc certyfikatów

dla emigrantów do Palestyny

Jarozolima, 12 listopada.

(PAT). Agencja Żydowska otrzymała od rządu palestyńskiego 1000 certyfikatów imigracyjnych na poczet przyszłego kontyngentu (październik—marzec). Z kwoty tej około 500 certyfikatów przeznaczono dla wychodźców żydowskich z Niemiec.

Włochy grożą wystąpieniem z Ligi Narodów

Nota protestacyjna do wszystkich państw, które zgłosiły akces do sankcyj

Rzym, 12 listopada

(Pat) Dzienniki ogłaszają treść noty protestacyjnej wystosowanej do państw zasiadających w Genewie w komitecie koordynacyjnym. Tezy zawarte w tej nocie dadzą się ująć w następujących punktach:

1) rząd włoski przypomina swą notę z dnia 7 października, w której przeciwstawił się stanowisku zajętemu przez Ligę Narodów w sprawie zatargu włosko - abisyńskiego. Dziś wobec tego, że liczni członkowie Ligi Narodów powołując się na art. 16 paktu **przystępują do stosowania sankcyj przeciw Włochom, rząd włoski ponawia swój stanowczy protest przeciw tym niesprawiedliwym zarządzeniom.** Ponadto rząd włoski zwraca uwagę, że: a) argumenty zawarte w memorjale włoskim nie zostały wzięte pod uwagę, b) że pakt Ligi Narodów nie został zastosowany w odpowiedni sposób.

2) rząd włoski zwraca uwagę, że wypadki, które nastąpiły po ostatniej sesji rady Ligi Narodów całkowicie potwierdziły słuszność tez włoskich. Wielka liczba ludności tigryjskiej wraz z przywódcami i klerem zgłosiła swą uległość wobec władz włoskich, domagając się od Włoch opieki. Rząd włoski zniósł niewolnictwo, zwalniając 16 tysięcy niewolników i szerzy cywilizację, wykonywując postanowienia, przewidziane przez art. 22 paktu.

3) pierwszy środek sankcyjny, polegający na zniesieniu embarga na broń do Abisynji i utrzymania embarga na transporty broni, przeznaczone do Włoch, pogarsza sytuację sygnalizowaną już przez Włochy Lidze Narodów. Środek ten ponadto może przedłużyć zatarg w Abisynji.

4) inne środki gospodarcze i handlowe nigdy dotychczas niestosowane w wypadkach znacznie poważniejszych miałyby być bez żadnego stopniowa[nia] wprawione w ruch po raz pierw[szy] przeciw Włochom.

5) rząd włoski zwraca uwagę na [...] ważne konsekwencje, jakie pociągną [za] sobą sankcje dla gospodarki świata [już] i tak już doświadczonej wielkiemi [trudno]ściami.

7) **Włochy dotychczas nie chc[iały] oddzielać się od Genewy, ponieważ [pra]gnęły uniknąć, aby zatarg obecny [nie] doprowadzić do szerszych komplik[acji].** Rząd włoski zwraca jednak uw[agę] członków Ligi Narodów na odpo[wiedzialność], jaką pociągną za sobą środ[ki] stosowane przeciw Włochom ora[z] ich poważne następstwa.

W końcu rząd włoski wyraża [nadzi]eję, że poszczególne rządy ujaw[nią] w jaki sposób zastosują się do środ[ków] zaproponowanych przeciw Włoch[om].

Mussolini konferuje z ambasadorem Anglji

w sprawie odprężenia na Morzu Śródziemnem

Rzym, 12 listopada.

(PAT). **Mussolini przyjął dziś wieczorem sir Erick Drummonda. z którym odbył przeszło godzinną rozmowę.**

Londyn, 12 listopada.

(PAT). Korespondent Reutera donosi z Rzymu, że koła oficjalne włoskie zachowują rezerwę w sprawie dzisiejszej rozmowy Mussoliniego z sir Erick Drummondem. Rozmowa ta była dalszym ciągiem dwuch poprzednich konferencyj, których celem było doprowadzenie do **odprężenia na Morzu Śródziemnem.** Przewidziane są dalsze rozmowy.

CZY SANKCJE PRZECIWKO WŁOCHOM

będą odroczone?

Paryż, 12 listopada

„Paris Soir" notuje pogłoskę na temat **możliwości odroczenia daty wejścia w życie sankcyj przeciw Włochom o 8 dni t. j. do 26 bm.** W poinformowanych kołach Ligi oświadczają jednakże że tego rodzaju odroczenie nie jest przewidziane. Komitet koordynacyjny wypowiedzieć się ma nieco później co do spraw ,będących w zawieszeniu (żelazo nafta, węgiel), lecz pierwsza transza uchwalonych już sankcyj wejdzie w życie w terminie ściśle oznaczonym t. j. 18 bm. W miarę zbliżania się tego terminu, wzrasta w opinji francuskiej niepokój.

Kamienie żółciowe powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Stosujcie zioła CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.

Katastrofa statku tureckiego

80 osób utonęło.

Stambuł, 12 listopada

(Pat) — Jak donoszą ze Smyrny, [pa]rowiec turecki „Inebulu" zatonął [wczo]ra przed wejściem do portu smyrnei[skiego]. **Ze 190 osób, znajdujących się na [po]kładzie parowca, zdołano uratować [tylk]o 111.**

Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy [pa]rowiec przy silnie wzburzonem [morzu] chciał wpłynąć do wąskiego prze[smyku] prowadzącego do portu.

Na przepełnionym statku zapan[owa]ła niesłychana panika.

Pasażerowie, którzy spodziewali [się] rychłego przybycia do portu i [zgro]dzili się na pokładzie, skakali w [szale]żeniu do wody.

Dalszych szczegółów narazie b[rak].

Zacięta bitwa pod Annale

w prowincji Ogaden.—Abisyńczycy zdobyli 4 czołg i 6 samochodów pancernych

Bunt wśród ludności muzułmańskiej

Warszawa, 12 listopada

Pat. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji.

Według wiadomości ze źródeł angielskich abisyńczycy twierdzą, iż odnieśli dwa sukcesy na froncie północnym i na froncie południowym, zadając poważne straty włochom. Na froncie północnym wyszli rzekomo zwycięsko z utarczki z oddziałami włoskiemi na północ od rzeki Takazze .

W Ogadenie w pobliżu Annale oddziały abisyńskie zostały zaskoczone przez silną kolumnę zmotoryzowanych wojsk włoskich. **Abisyńczycy, którzy byli uzbrojeni tylko w karabiny, zdołali rzekomo po zaciętej walce unieruchomić 4 tanki i 6 samochodów pancernych które dostały się w ich ręce. W bitwie miało polec po stronie włoskiej 6 oficerów oraz wielu żołnierzy włoskich należących do formacyj tubylczych. Pozostali przy życiu zdołali wycofać się.**

Bitwa pod Annale potwierdza wiadomość, iż lotne kolumny zmotoryzowanych wojsk włoskich znalazły się jednakże w pobliżu Ougganburu, położonego na północ od Sassanabeku. Kolumny te miały za zadanie przecięcie drogi karawan z Berbera do Harraru.

Według informacyj francuskich w Addis Abebie przeczą, jakoby oddziały danakilów, które przeszły na stronę Włoch, maszerowały na Mussa Ali.

Ze źródeł włoskich donoszą, iż w okolicach Sassabaneh wybuchł bunt wśród miejscowej ludności muzułmańskiej. Bunt ten stłumiono, przyczem miano

ROZSTRZELAĆ 50 OSÓB.

Korespondent Stampy donosi, iż przez Berberę na front południowy przybyło 2 oficerów brytyjskich ze sztabu generalnego, którzy mają towarzyszyć wojskom abisyńskim w charakterze bezinteresownych doradców.

Włosi zaprzeczają wiadomości, jaka ukazała się w prasie rzymskiej, o rzekomem zamordowaniu gubernatora Harraru Rasa Nasibu.

Na front ogadeński zostały skierowane poważne posiłki abisyńskie pod wodzą Dedzaka Amde. Do Harraru przywieziono licznych żołnierzy abisyńskich rannych podczas bombardowania pozycyj abisyńskich przez samoloty włoskie.

Tylko flota amerykańska i angielska

mogą zmusić Włochy do zaniechania wojny

Los Angeles, 12 listopada

(Pat) Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu sen. Pittman oświadczył w wywiadzie, iż akcja wojenna Japonji i Włoch winna być wstrzymana i będzie wstrzymana. Istnieją jednak tylko dwie potęgi, które mogą to uczynić, a mianowicie: flota amerykańska i flota brytyjska. Jeżeli chodzi o Ligę Narodów, to niema żadnej nadziei, gdyż Liga jest martwą — zakończył sen. Pittman.

Bawełna syntetyczna

będzie produkowana we Włoszech

Rzym, 12 listopada.

(PAT). **Inżynier Sardelli z zakładów produkujących wełnę syntetyczną, podał do wiadomości, iż**

FABRYKACJA BAWEŁNY SYNTETYCZNEJ

rozpocznie się w najbliższej przyszłości. Wartość przywozu bawełny wynosiła dotychczas 900 miljonów lirów rocznie, obecnie zaś wartość sprowadzanej dla powyższej fabrykacji celulozy wynosić będzie tylko 150 miljonów.

Anarchiści działają w Japonji

Udaremniony plan zamachów na banki i urzędy pocztowe

Tokio, 12 listopada. (PAT)

Władze policyjne podjęły energiczną akcję przeciwko anarchistom w Tokio, Osaka i Kobe.

Dotychczas aresztowano 85 anarchistów wraz z przywódcą.

Planowali oni zamachy na banki i urzędy pocztowe i domy handlowe.

Na liście podejrzanych znajduje się przeszło 600 osób, wobec czego spodziewane są dalsze aresztowania.

Według agencji „Rengo" ruch anarchistyczny w Japonji wykazuje wzrost żoną działalność.

Słynny Ricket

chce budować kolej Bagdad-Haifa

Jerozolima, 12 listopada

(PAT). Bawił niedawno w Bagdadzie p. Ricket, znany ze słynnej konsesji w Abisynji. Odbył on szereg rozmów z przedstawicielami rządu Iraku i sfer finansowych. Podobno interesuje się p. Ricket projektem budowy linji kolejowej Bagdad-Haifa.

Powódź we Francji

Wylew Rodanu

Paryż, 12 listopada.

(PAT). Niepogody i deszcze wywołały wylewy rzek. Rodan wystąpił z brzegów, zalewając trzecia część miasta Avignon. W okręgu Nimes tama na Rodanem została zerwana. W okręgu Tullonu, wylała rzeka Argena, równie w st. Raphael dała się we znaki powódź.

W Algierze powódź zerwała komunikację pomiędzy Algierem a Oranem na przestrzeni 13 klm.

Wielka komedja muzyczna prod. Sascha-Film, Wiedeń

Szalony Porucznik

W rol. gł.: GUSTAW FRöHLICH, Lida Baarowa, Georges Alexander, Adela Sandrock

Zapowiada **RIALTO**

CASINO **Grace Moore**

Pocz. 4, 6, 8, 10. w filmie p. t. „IDZIEMY PO SZĘŚCIE" **Ceny zniżone!** Na wszystkie seanse od zł. **1.09**

Wielki triumf

Od dziś w kinie

BOSAMBO „EUROPA"

Nieście pomoc najbiedniejszym

Nowy rozłam w Stronnictwie Narodowem

Powstała organizacja secesjonistów p.n. „Związek ruchu narodowego", która zarzuca narodowcom bezideowość i karjerowiczostwo

Szeregi Stronnictwa Narodowego topnieją w ostatnich miesiącach coraz bardziej. Po rozłamie, jaki miał miejsce przed kilku miesiącami, kiedy od t. zw. obozu narodowego odeszły liczne zastępy ludzi, zrażonych niepoważnemi i nieprzemyślanemi posunięciami „przywódców", obecnie nastąpił nowy rozłam. Jest to zdarzenie bardzo poważne, albowiem rozłam obejmuje te elementy, na których głównie opierało się Stronnictwo Narodowe, mianowicie młodzież, zgrupowaną w sekcjach młodych.

Wrzenie wśród młodych Stronnictwa Narodowego rozpoczęło się w Poznaniu, gdzie setki młodzieży porzuciły szeregi stronnictwa, zrywając z niem bezapelacyjnie i tworząc nową organizację narodową. Wślad za Poznaniem rozłam dokonał się w Łodzi. Nowa organizacja, p. n. **„Związek ruchu narodowego"** rozwinęła niezwykle energiczną działalność, dekompletując sekcje młodych stronnictwa Narodowego i skupiając wokoło siebie coraz liczniejsze rzesze członków i zwolenników.

Na jakiem tle nastąpił rozłam, świadczy odezwa wydana przez Związek ruchu narodowego. Odezwa ta brzmi:

„Stronnictwo narodowe, do którego wstąpiliśmy po rozwiązaniu Obozu Wielkiej Polski, nie odpowiadało nam zasadniczo od początku pod wieloma względami. Byliśmy usposobieni więcej niż krytycznie do programu stronnictwa, do jego metod taktycznych i organizacyjnych. W szczególności nie mogliśmy się pogodzić z brakiem jakiegokolwiek programu konkretnego w sprawie robotniczej. Jeśli znaleźliśmy się, my, byli członkowie O. W. P. w stronnictwie narodowem, to jedynie i wyłącznie dlatego, że

zapewniano nas o rychłej, a zasadniczej przebudowie partyjnej organizacji na nowoczesny narodowy obóz polityczny i przebudowie programu partyjnego. To nie zostało dokonane. Przeciwnie, widzimy, że strupieszałe wpływy narodowo-demokratyczne coraz bardziej biorą górę w stronnictwie. Stronnictwo narodowe nie posiada programu społecznego, jest opanowane przez klikę karjerowiczów i nie dopuszcza do rozwoju właściwej myśli narodowej".

Na czele nowej organizacji stanął wybitny niegdyś działacz Obozu Wielkiej Polski a ostatnio działacz młodzieżowy w Stronnictwie Narodowem, Antoni Malatyński. Jak nas informują, „Związek ruchu narodowego" rozwija na terenie Łodzi energiczną działalność operując zwłaszcza w dzielnicach Radogoszcz, Chojny oraz na Widzewie.

Za grzeczność grozi... kara!

Niezwykły wypadek na dworcu warszawskim

Spełniamy często wiele czynności w najlepszej wierze, nie zdając sobie sprawy, że kolidują one bądź z kodeksem karnym, raczej z prawem o wykroczeniach, bądź też z obowiązującemi przepisami i ustawami. Czynimy to często dla własnej wygody, często z grzeczności, nie przewidując, że może nas spotkać za to dotkliwa kara.

Jako przykład posłużyć może fakt następujący:

Przed kilku dniami na dworcu głównym w Warszawie znajdował się jeden z urzędników pocztowych. W pewnej chwili zauważył on, że **do pociągu łódzkiego podszedł jakiś pan, przywitał się z drugim panem, stojącym w oknie jednego z wagonów i wręczył mu list, prosząc o oddanie go osobie zamieszkałej w Łodzi.** Zdawałoby się, że niema w tem nic zdrożnego. Jakże często podejmujemy się załatwienia takich grzeczności, zabierając listy czy też jakąś paczkę. A tymczasem **urzędnik pocztowy przywołał policjanta, polecił wylegitymować obu panów i sporządzić im protokuł za wykroczenie przeciw ustawie o monopolu poczty.** Ponieważ tylko poczta ma prawo przewozić listy, zarówno osoba, która podjęła się przewozu jak i osoba, która list wręczyła, **będą obecnie pociągnięte do odpowiedzialności karno - administracyjnej.**

Fakt ten należy sobie zapamiętać. Nie należy być grzecznym w wypadku, kiedy **za tę grzeczność grozi kara.**

Posiedzenie rady miejskiej

odbędzie się dziś, o godz. 7 wiecz.

Dziś, o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się drugie skolei posiedzenie tymczasowej rady miejskiej. O ile pierwsze posiedzenie było całkowicie niejawne, tak dalece, że **nie byli nań dopuszczeni nawet przedstawiciele prasy,** o tyle niejawność drugiego posiedzenia została częściowo uchylona — dopuszczeni będą na nie przedstawiciele prasy. Trzecie zaś posiedzenie rady **prawdopodobnie odbędzie się już z udziałem publiczności, tembardziej, że dziś rada miejska powziąć ma uchwałę znoszącą całkowicie niejawność obrad.**

O ile uchwała ta przejdzie — od przyszłego posiedzenia **wydawane będą już karty wstępu na galerje dla publiczności.**

Na dzisiejszem posiedzeniu dokonany zostanie wybór rady i komisji rewizyjnej K. K. O. i delegatów do rady szkolnej miejskiej i do komisji powszechnego nauczania, poza tem powzięte zostaną uchwały w sprawach, co do których wnioski przygotowały komisja radziecka regulaminowo - prawna oraz komisja finansowo - budżetowa.

O oddział banku „Społem"

Wczoraj odbyła się w powszechnej spółdzielni spożywców konferencja instytucyj spółdzielczych w Łodzi w sprawie organizacji w Łodzi **banku spółdzielczego „Społem"**, który działa na terenie Warszawy już od roku 1930. Na konferencji powołano do życia komisję organizacyjną, w skład której weszli: prezes rady związku spółdzielni spożywczych inż. W. Wojewódzki, prezes rady okręgowej Ziętalski, sekretarz rady Tysiak, prezes rady naczelnej dyr. J. Wolczyński, prezes związku prac. spółdz. Kasprzak, przedstawicielka koła kooperatystek Lubowiecka, przedstawiciel koła młodzieży spółdzielczej Durko i t. d.

Zadaniem komisji będzie poczynienie odpowiednich przygotowań, aby z dniem 1 stycznia 1936 oddział banku „Społem" mógł już być uruchomiony w Łodzi.

Nadużycia w elektrowni warszawskiej

Władze polskie wszczęły kroki o przymusowe sprowadzenie b. dyrektora elektrowni z Francji

Z Warszawy donoszą:

Bezpośrednio po ustaleniu sekwestru sądowego w elektrowni warszawskiej, wykryto nadużycia. Mianowicie stwierdzono, że b. dyrektor tej elektrowni, inż. Kobyliński, **sfałszował kwity i naraził w ten sposób elektrownię na straty w wysokości około 160,000 zł.**

W tym czasie inż. Kobyliński wyjechał z Polski i zamieszkał we Francji. Jak wiadomo, sprawę skierowano do prokuratora, który przeciwko inż. Kobylińskiemu wdrożył śledztwo. Wobec tego, że Kobyliński nie zgłosił się dobrowolnie do prokuratora, władze polskie wszczęły kroki o

przymusowe sprowadzenie byłego dyrektora elektrowni z Francji w drodze ekstradycji.

Jak się dowiadujemy, przeciwko inż. Kobylińskiemu jest w toku drugie dochodzenie, mianowicie, w sprawie

nadużyć popełnionych na niekorzyść elektrowni przez używanie robotników i materjałów, stanowiących własność elektrowni do elektryfikacji dwuch majątków Kobylińskiego.

Pretensje elektrowni zabezpieczono w całkowitej wysokości na kamienicy, należącej do inż. Kobylińskiego w Warszawie, przy ul. Kopernika 8 (róg ulicy Szczyglej) i na dwuch majątkach ziemskich.

Ławnicy sądów pracy

W organizacjach układane są nowe listy kandydatów

W dniu 31 grudnia br. kończy się kadencja ławników sądów pracy i sądów okręgowych, którzy piastowali te stanowiska przed wejściem w życie nowej ustawy o sądach pracy t. j. przed dniem 1 stycznia br.

W myśl nowego prawa sąd pracy składa się z przewodniczącego, zastępcy oraz najmniej 10 ławników i podwójnej liczby zastępców, których w równej liczbie powołuje z grupy pracodawców i pracowników minister sprawiedliwości. Powołanie następuje na podstawie list kandydatów, które ze strony pracodawców przedstawiają izba przemysłowo-handlowa, izba rzemieślnicza, izba rolnicza, a ze strony pracowników — organizacje zawodowe.

W związku z tem w organizacjach łódzkich już rozpoczęto prace nad ustalaniem list kandydatów na ławników.

KRONIKA

Listopad **13** Środa

Dziś Stanisława Kostki
Jutro Jukunda B. W.

Wschód słońca	6.51
Zachód słońca	15.50
Wschód księżyca	18.13
Zachód księżyca	10.44
Długość dnia	9.01
Ubyło dnia	9.19

robne wiadomości

TYFUS BRZUSZNY znów zaczął szerzyć się w Łodzi. W ubiegłym tygodniu zanotowano aż przypadków zachorować, czyli o 100 proc. więcej, aniżeli w poprzednim tygodniu. Jeśli chodzi o inne choroby ostro - zakaźne, zanotowano w Łodzi w ub. tygodniu: aż 43 przypadki dyfterytu, 24 przypadki błonicy, 6 przypadków [illegible], 4 przypadki odry i 10 przypadków gorączki połogowej.

***

KONTROLA DOWODÓW TOŻSAMOŚCI wszystkich koni, znajdujących się na terenie Łodzi, przeprowadzona zostanie w czasie do 16 bieżącego br. Kontrolę przeprowadzą po domach właścicieli koni dzielnicowi poszczególnych komisarjatów pp. Właściciele, którzy posiadają konie bez zameldowania, winni zameldować je natychmiast w biurze wojskowem zarządu miejskiego, w przeciwnym bowiem razie pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

***

CZTERY NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA zgłoszone zostały w ub. tygodniu do wydziału przemysłowego I instancji w Łodzi: 2 fabryki pończoch, 1 wytwórnia wędliny i 1 mechaniczna [illegible].

***

PRZEPISY SANITARNE dla zakładów fryzjerskich zostaną wprowadzone w życie w dniu [illegible] bieżącego br. Po tym terminie właściciele zakładów, którzy nie zastosują się do przepisów, nakazujących każdorazowego zmieniania bielizny, mycia rąk przez pracowników i t. d. pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

***

WYJATKOWA KOMISJA POBOROWA dla Powiatu Łódź Miasto I odbędzie się 15 bm. w biurach wojskowo - policyjnem zarządu miejskiego. Komisja ona poborowych rocznika 1914 i starszych, zamieszkałych na terenie 2 3 5 8 9 i 11 komisarjatów policji.

***

DziŚ, W ŚRODĘ, dnia 13 bm. do powtórnej komisji rocznika 1915 w biurze wojskowem zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165 mają się stawić mężczyźni tego rocznika o nazwiskach na litery początkowe T U W, zamieszkali na terenie 5 komisarjatu policji i na litery G H Ch I J K z terenu 14 komisarjatu policji.

Szczepienia przeciwbłonicze w szkołach powszechnych w Łodzi

Wobec szerzenia się błonicy wśród uczniów szkół powszechnych, państwowy zakład higieny przesłał wczoraj do wydziału zdrowotności publicznej zarządu miejskiego odpowiednią ilość szczepionek przeciwbłonicznych.

W związku z tem, począwszy od poniedziałku przyszłego tygodnia we wszystkich szkołach powszechnych w Łodzi rozpoczną się **masowe szczepienia dzieci. Szczepione będą wszystkie dzieci bez wyjątku** — dzieci, które jeszcze były szczepione, zostaną dwukrotnie poddane temu zabiegowi, zaś dzieci, szczepione już w roku ubiegłym — tylko raz.

Szkolne władze miejskie wydały już wczoraj odpowiednie dyspozycje kierownikom szkół powszechnych, aby poczynili odpowiednie przygotowania i do poniedziałku przeprowadzili propagandę szczepień wśród dzieci.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

„Renegat! Zdrajca! Precz z nim!"

Takiemi okrzykami przerywano mowę wyborczą Mac Donalda. — Stary mąż stanu chciał trafić tłumowi do rozumu

W kampanji wyborczej w Anglji stanowisko zupełnie odrębne zajmuje Ramsay Mac Donald, były premjer, były leader socjalistów i jeden z twórców koalicji rządowej.

Juljusz Sauerwein na łamach paryskiego „Paris - Soir" w ten sposób oddaje swe wrażenia z meetingu wyborczego, na którym przemawiał Mac Donald.

Aby usłyszeć, możliwie blisko Londynu, na meetingu publicznym Ramsaya Mac Donalda, byłego premjera i jego syna Malcolma — ministra kolonji, opuściłem wczoraj wczesnym rankiem Londyn mglisty i deszczowy.

Pociągi angielskie szykują podróżnemu wiele niespodzianek. Wagony trzeciej klasy najnowszego typu, w którym zająłem miejsce na stacji w King Cross mają tę cechę szczególną, że nie różnią się prawie niczem od wagonów pierwszej klasy. Oparcia wyścielane, wyścielane siedzenia i podpórki boczne — dają tak wielkie wygody że trzeba chyba rozum postradać, by jechać klasą wyższą, niż trzecią. A przecież ten pociąg nie był wcale jakimś luksusowym ekspressem, ot, zwykły kurjer do Hull.

Na tem niespodzianki się nie skończyły. Ledwom zajął miejsce, jak już zjawił się kontroler i zaproponował mi usłużnie.

— **Czy nie zechciałby pan pójść do kina?**

O dziesiątej godzinie siedziałem w **wozie - kinoteatrze, o najnowszej aparaturze dźwiękowej.**

Gdy tylko pogaszono światła — na **ekranie pojawił się Mister Baldwin,** który donośnym, pokrywającym hałas kół, głosem wykładał nam **program swej partji, siedząc przy swem pięknem biurku.**

Kino w pociągach zostało od niedawna zaprowadzone na mniejszych linjach. Rzecz znana jest już od roku i wcale nie stosowana wyłącznie do kampanji wyborczej.

Wysiadłem w Retford, skąd dojechałem autem do Works-p, miasta górniczego, w którem miało się odbyć zgromadzenie przedwyborcze. Pogoda poprawiała się. Mój szofer, dowiedziawszy się że wiezie dziennikarza, począł mi udzielać wyjaśnień:

— **Jesteśmy w okręgu syna. Ojciec przyjechał dziś o północy i będzie przemawiał razem z nim. Właściwie, to raczej ojcu należałoby się jakieś poparcie w jego okręgu Seaham, laborzyści nie uprzyjemniają mu tam wcale życia.**

Jesteśmy na miejscu. Worksop — to małe, czyste miasteczko, o prawie wyłącznie nowych domach z ogródkami, zbudowanemi przed pięciu laty. Górnicy tutejsi na złe mieszkania chyba nie narzekają.

Punktualnie o godzinie trzeciej wchodzi na salę **Ramsay Mac Donald w towarzystwie syna i kilku wytwornych pań z miejscowego komitetu.** Stary leader spotyka się z głośną owacją, przerywaną niekiedy energicznemi **„Hou! Hou!" i wyciem jego przeciwników politycznych.**

Wokół tej twarzy o szlachetnych rysach i klasycznym profilu zachowała się **dawna, prawie zupełnie siwa, czupryna.** Wielki mąż stanu nie zmienił się w ciągu ostatnich lat. Tylko podkrążone i czerwone oczy, tylko **podpuchłe powieki mówią o zmęczeniu i ciężkiem znużeniu kampanją wyborczą, najtrudniejszą, jaką kiedykolwiek miał były premjer angielski.**

Aby podnieść zasługi rządu narodowego — musi Ramsay Mac Donald **wytykać błędy gabinetu socjalistycznego, którego sam był premierem.** Sytuacja dramatyczna niemal. I ta sytuacja tak ciąży temu prawemu i nawskroś rzetelnemu człowiekowi.

Meeting otwiera przewodniczaca krótkiem, pełnem umiaru i prawie słodyczy przemówieniem, w którem bardzo prosi zebranych, by nie **przerywali byłemu premjerowi, by mu dali „szansę".** Mac Donald wchodzi na mównicę. W tej chwili rozpoczyna działać opozycja. Narazie padają tylko różne **dowcipne powiedzionka, wśród których najczęściej słychać słowo: „Turnover" dosłownie „bąk" (zabawka), a ma znaczyć tyle, co „przewrócony na drugi bok".**

Mówca zaczyna od krótkiego rysu historycznego.

— „W roku 1931 przyszła chwila, w której zdaliśmy sobie sprawę, iż **nie potrafimy sami, w naszym gabinecie socjalistycznym stawić czoła kryzysowi.** I wynosząc Anglję i jej dobro ponad wszystko — stworzyliśmy gabinet **jedności narodowej** wraz z ludźmi dobrej woli. Uważamy, że ten rząd dokonał pracy wielkiej i pełnej chwały i uważamy, że powinien dalej pracować. Kraj dzięki niemu dźwiga się z upadku gospodarczego.

— **Hou! Hou! Renegat! Zdrajca!**

Mówcę ogarnia rozpacz. Chwyta się za czoło, zasłania dłonią oczy.

— **Nieszczęśliwcy! Czy nie wiecie, — krzyczy Mac Donald, — że rząd dał pracę miljonowi bezrobotnych: dodał po szylingu na bezrobotnego i na jego dziecko. Podwoił eksport węgla! Rząd daje wam chleb!**

— **Za drzwi z nim!** — wyje ktoś z końca sali.

Powstaje hałas. Jedni krzyczą, drudzy intonują **„Czerwony Sztandar".** Przewodnicząca ze łzami w oczach prosi o spokój. Mac Donald ciągle mówi, nie bacząc na hałas.

Mac Donald przemawia tym ludziom do rozumu. Nie słychać go. **Mówi o dyktaturze, która czeka Anglję, jeśli się nie zdecyduje na rząd zgody i jedności. Mówi jeszcze coś, ale już nic nie wiadomo, co mówi. Jest zmęczony, pot występuje mu na czoło.**

Skończył. Zrywa się burza oklasków. Słychać znów krzyki, ale słabsze.

Ciekawe, że tutaj ludzie **nigdy się nie biją na sali.** Są przecież krzykacze oburzający, są tacy, którzy nic innego nie robią, tylko wołają **„Zdrajca! Za drzwi go!"** ale nikt ich nie atakuje czynnie, nikomu to nawet przez myśl nie przechodzi. Na tem polega kultura i poszanowanie swobód obywatelskich w Anglji.

Głęboko wzruszony przedwczesnym zgonem
B. P.
ABRAMA FILIPOWSKIEGO
wyrażam pozostałej rodzinie moje głębokie współczucie.
I. L. JACOBI

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam Zwłokom
B. P. **ABRAMA FILIPOWSKIEGO**
a w szczególności Zarządowi Stow. „Chesed Weemes" w Łodzi składamy z głębi zbolałych serc najserdeczniejsze „Bóg zapłać!"
30-2 ŻONA, CÓRKA I RODZINA.

Za działalność komunistyczną

skazano Swierczewską na 3 lata więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadała wczoraj 23-letnia **Chaja Świerczewska** za działalność komunistyczną.

Oskarżona przybyła do Łodzi w końcu lutego z Częstochowy i od tego czasu była w Łodzi pod ścisłą obserwacją. Okazało się, że rozwinęła tu żywą działalność nielegalną, kontaktując się z przywódcami ruchu, kolportowała bibułę i t. d. Dopiero szóstego lipca władze uznały, że nastąpił właściwy moment ujęcia oskarżonej. Świerczewska szła akurat przez ulicę Andrzeja z dużą paczką pod pachą. Widząc, że jest obserwowana — **rzuciła paczkę i próbowała się ukryć.** Traf chciał, że jeden z przechodniów widział, jak oskarżona upuściła paczkę i w swej uprzejmości czemprędzej podbiegł, by ją podnieść i zwrócić prawej właścicielce. W tym momencie wywiadowcy zatrzymali oskarżoną. W paczce były ulotki i egzemplarze tygodnika komunistycznego.

W mieszkaniu oskarżona zdobyła się na drugi niezwykle pomysłowy, ale również nieudany wybieg, by zniszczyć dowody przeciwko sobie: podeszła do stołu, uniosła go i **spod nogi wyjęła jakiś złożony arkusz papieru, który próbowała połknąć.** Na arkuszu były wypisane odezwy do robotników o treści oczywista nielegalnej.

Gdy i ten wybieg się nie udał — oskarżona **zdołała wybiec ze swego mieszkania na korytarz i próbowała uciec zamykając przytem wywiadowców na klucz.** Wreszcie w więzieniu porozumiewała się „grypsami" z komunistami.

Sąd skazał Świerczewską na 3 lata więzienia.

Do PP. Dyrektorów Szkół, Wychowawców, Opiekunów i Rodziców

Ze względu na wyjątkowo wysoką wartość artystyczną i pedagogiczną filmu „SEN NOCY LETNIEJ" według Szekspira, w inscenizacji Maxa Reinhardta, organizujemy specjalne poranki, które udostępnią całej młodzieży poznanie się z tem wielkiem arcydziełem. Film ten został polecony dla młodzieży i otrzymał najwyższą kwalifikację („kształcący") przez specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli Min. W. R. i O. P, Min. Spr. Wewn. oraz reprezentantów literatury i sztuki.

W sprawie terminów i szczegółów specjalnych, tanich przedstawień prosimy porozumiewać się z sekretarjatem kina w godzinach od 12-ej do 2-ej. Telefon 255-52.

Dyrekcja kina „RIALTO".

NAJ WIĘKSZY TRIUMF GENJALNIEJSZEJ ARTYSTKI
— to film p. t. **„Nie odchodź ode mnie"**
z Elżbietą BERGNER
Następny program kina „CASINO"

BOSAMBO
Od dziś w kinie
„EUROPA"

SPORT

Pięściarze ŁKS-u walczą w piątek poraz pierwszy

W piątek nadchodzący odbędzie się w K.P. Zjednoczone przy ulicy Przędzalnianej o godzinie 19.30 wieczorem inauguracyjny w sezonie występ pięściarzy ŁKS-u, którzy grają towarzyski mecz drużynowy, z K.P. Zjednoczone. W zawodach wezmą m. in. udział ran, Michalak, Brzęczek, Jaskuła, Bicer i trzyński.

Rozgrywki o puhar zimowy rozpoczną się w listopadzie

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Gier Sportowych czyni starania o uzyskanie, gdyż jeszcze w listopadzie rozpoczną się rozgrywki zespołów lokalnych o puhary zimowe PZGS-u. W rozgrywkach wziąć mogą udział wszystkie zespoły A-klasowe.

Ł.O.Z.G.S. przeprowadzi najprzód rozgrywki w koszykówce żeńskiej i męskiej, a następnie odbędą się rozgrywki w siatkówce.

Śledztwo w aferze „dzikich" na ukończeniu

Badanie piłkarzy zamieszanych w aferze żyn „dzikich", przeprowadzane przez specjalną komisję ŁOZPN-u z mgr. Szternem na czele, w tych dniach zostanie zakończone i komisja wystąpi wkrótce z odpowiedniemi wnioskami do Wydziału Gier i Dyscypliny ŁOZPN-u. Prawdopodobnie sprawa zostanie zlikwidowana przez Związek już w przyszłym tygodniu.

Rozdanie nagród zwycięskim zespołom harcerskim

W poniedziałek odbyło się w lokalu komendy Związku Harcerstwa Polskiego przy Ewangelickiej uroczyste wręczenie nagród i dyplomów mistrzowskim zespołom w obecności przedstawiciela Okręgowego Urzędu W.F. Balcerzaka i członków zarządu Z.H.P.

Po okolicznościowych przemówieniach nagrody ufundowane przez koła przyjaciół harcerstwa zostały wręczone następującym zespołom: III-ej drużynie im. Chrzanowskiej (mistrz w lekkoatletycee kobiecej), II-ej drużynie im. Pochowskiej (mistrz hazeny), IX-ej drużynie im. Baśki Wołodyjowskiej (mistrz kosz.), III-ej drużynie męskiej im. Traugutta (mistrz kosz. i lekkoatletyki) i XXVII-ej drużynie im. Sowińskiego.

Kronika radjowa

KOLONJA DLA DZIEWCZĄT BEZ PRACY

W Brzezinach pod Łodzią istnieje zorganizowana przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet kolonja dla dziewcząt bez pracy, jak nazwa tej kolonji najlepiej wskazuje, jest charakter tej instytucji i jakie ma ona przed sobą zadanie. Mało słyszeliśmy dotąd o kolonjach tego typu. Istnieją jednak, przynosząc wiele dziewczętom bez pracy, uniemożliwiając ich lejenie i spaczenie charakteru.

Z kolonją dla dziewcząt bez pracy zapoznamy się bliżej w środę, dnia 13-go listopada o godzinie 18.30, gdyż w tym czasie radjo łódzka nadaje feljeton zbiorowy w opracowaniu p. Marji Majewskiej.

ARJE OPEROWE W RADJO.

W czwartek, dnia 14-go listopada, o godzinie 13.00 rozgłośnia łódzka nadaje szereg studja szereg aryj z oper Moniuszki, Żelenskiego, Bizeta i Czajkowskiego w wykonaniu Czesława Saleckiego. Audycja ta zostanie nadana z płyt gramofonowych.

POGADANKA RADJOTECHNICZNA.

Na wszystkich ustach jest obecnie sprawa wojny włosko - abisyńskiej, sankcji gospodarczych, finansowych i t. d. Nie wszyscy zapewiedzą, że sankcje znalazły również zastosowanie na terenie radja, a nawet były pierwszemi sankcjami, jakie zastosowała Anglja przeciwko Włochom. Jak to się stało i jak w tej chwili wygląda sytuacja sankcji radjofonicznych, dowiemy się z pogadanki radjotechnicznej, jaką nada rozgłośnia łódzka w czwartek, 14-go listopada o godz. 18.30 w opracowaniu kierownika technicznego rozgłośni łódzkiej p. Wacława Iwrońskiego.

25-LECIE TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

W bieżącym miesiącu przypada ćwierćwiecze działalności Towarzystwa Krajoznawczego w Łodzi. Popularne to towarzystwo swoją słychanie pożyteczną pracą, którą bardzo intensywnie prowadziło również w okresie niewoli, zyskało sobie uznanie całego społeczeństwa. Radjosłuchacze, którzyby chcieli zapoznać się z działalnością towarzystwa niechaj posłuchają pogadanki na ten temat, którą nadaje radjofonia łódzka w sobotę, dnia 16-go listopada o godzinie 18.40.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza — Stary Rynek 9, L. Sieg — Limanowskiego 37, B. Głuchowskiego — Piotrkowska 61, St. Hamburga i S-ki — Główna 6, L. Pawłowskiego — Piotrkowska 307, A. Pinskiego — Pomorska 91.

OSOBISTE.

Wśród odznaczonych z okazji święta niepodległości, opuszczono przez niedopatrzenie nazwisko funkcjonarjusza pocztowego, Wincenty Walenczewskiego, który udekorowany jest bronzowym krzyżem zasługi.

Obłożony język.....
brak apetytu... Zwróćcie uwagę na działanie żołądka. Zażyjcie kilka razy zioła francuskie The Chambard, które niezawodnie regulują wypróżnienie.

Wielki proces komunistyczny
rozpoczyna się dziś w Łodzi

W sądzie okręgowym rozpoczyna się wielki proces polityczny, przeciwko oskarżonym o udział w demonstracjach komunistycznych w dniu 1 maja. Jest to już drugi proces na tem samem tle. Dziesięciu oskarżonych odpowiadało już z identycznego tytułu i siedmiu z nich zostało skazanych. Dzisiejsza sprawa toczyć się będzie przeciwko **wybitnym leaderom komunistycznym m. ł. przeciwko Teodorowi Kamińskiemu, L. J. Lengemu, St. Moniuszce, Sruldzie K. Wajnsztokowi, Surze Rozenfeldzie jako głównym oskarżonym.** Proces potrwa najpewniej do końca tygodnia.

ŁAGODZI KASZEL
jest wykrztuszenie naturalny sok z czosnku
Z. P. F. Apteka Mazowiecka, Warszawa, — Mazowiecka 10.

Nasz reporter zanotował:

W firmie Lebrechta Millera S-cy w Rudzie Pabianickiej, w czasie naprawy transmisji runął z wysoka robotnik Adam Graczyk, zamieszkały przy ulicy Bajecznej 4 (Chojny) i odniósł ogólne obrażenia ciała. Lekarz pogotowia po udzieleniu opatrunku przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

***

W fabryce Geplera przy ulicy Wólczańskiej 172 uległ ciężkiemu wypadkowi przy pracy robotnik Wacław Frendzel i doznał pęknięcia czaszki. Rannego opatrzył lekarz pogotowia i odesłał go do szpitala okręgowego w stanie nieprzytomnym.

***

W komórce na posesji przy ulicy Dąbrowskiej Nr. 21, zamieszkały pod tymże adresem Fitzych, w czasie rąbania drzewa przez nieostrożność uderzył ostrzem siekiery we własną nogę i obciął palce oraz okaleczył stopę. Rannego, po nałożeniu opatrunku, pogotowie przewiozło do szpitala okręgowego.

***

Z domu aptecznego P. Lipszyca przy ulicy Piotrkowskiego Nr. 117, wczorajszej nocy włamali się nieznani sprawcy i skradli różne artykuły perfumeryjne: perfumy, mydła toaletowe itp. o łącznej wartości ponad 3.000 zł.

***

Na placu Boernera, jakaś kobieta obcięła pasażerce Deryngowej ręczną sakiewkę z pieniędzmi i zamierzała się ulotnić. Poszkodowana wszczęła krzyk. W pościgu złodziejkę ujęto. Okazała się nią Irena Biner, zamieszkała przy ulicy Zgierskiej Nr. 15. Osadzono ją w więzieniu.

***

Do mieszkania Reginy Szczeciner przy Al. Kościuszki Nr. 53, w czasie nieobecności domowników włamali się złodzieje i skradli różne rzeczy o wartości 1.200 zł. Sprawców poszukuje

Nowe redukcje w Ubezpieczalni łódzkiej

Na 1-go grudnia otrzymać ma wypowiedzenie pracy około 150 urzędników

Ogólna reorganizacja lecznictwa w Ubezpieczalni Społecznej oraz kurczenie się budżetu Ubezpieczalni spowodowały, iż od szeregu miesięcy przeprowadza się w Łodzi **redukcje personalną urzędników, lekarzy, aptekarzy i t. d. Ogółem do dnia 1 listopada Ubezpieczalnia zredukowała 400 osób.**

Jak się jednak okazuje, redukcje te nie dały widocznie jeszcze właściwego rezultatu, skoro dowiadujemy się obecnie, że **na dzień 1 grudnia b. r. otrzymać ma wypowiedzenie pracy jeszcze około 150 urzędników.**

Rozumiemy doskonale, że w jakiejś formie Ubezpieczalnia musi wprowadzić oszczędności i jeśli miała istotnie zbyt wielki personel administracyjny — należy go zmniejszyć. Ale sposób, w jaki przeprowadza się te oszczędności musi wywołać poważną krytykę opinji publicznej i sprzeciw ze strony pracowników. Na czele Ubezpieczalni Społecznej stoją ludzie, którzy wiele lat pracują w dziedzinie ubezpieczalń społecznych. Jeśli więc przystąpiono do opracowania programu oszczędnościowego, trzeba było go ułożyć w ten sposób, by **„cesarskie cięcie" było dokonane jednorazowo i właściwie.** Urzędnicy, którzy objęci byli redukcją, zostaliby o tem zawczasu powiadomieni, reszta zaś mogłaby spokojnie prowadzić urzędowanie, wiedząc, że nie grożą jej żadne niespodzianki. Tymczasem dzieje się wręcz przeciwnie. **Co dwa miesiące wszyscy urzędnicy otrzymują wypowiedzenia i co dwa miesiące zwalniana jest grupa, a zatrzymana reszta, po to, by po paru tygodniach znów otrzymać wpowiedzenie.**

Z tego też względu wśród urzędników Ubezpieczalni panuje **stałe zdenerwowanie i podniecenie, nikt nie jest pewien jutra, a to musi siłą rzeczy odbijać się na pracy i wydajności tej pracy.**

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zwołane będzie walne zgromadzenie pracowników Ubezpieczalni, którzy wydelegują swych przedstawicieli do ministerstwa opieki społecznej ze skargą na tego rodzaju praktyki.

Uratował tonącą dziewczynę

Bohaterski przechodzień nie chce ujawnić swego nazwiska

Widownią niezwykłego wydarzenia była wczoraj **dzielnica Marysin III.**

Przechadzący obok stawu mieszkaniec Marysina zauważył, jak **jakaś młoda dziewczyna rzuciła się nagle do wody.** Bez chwili wahania przechodzień wskoczył w zimne nurty i po minucie poszukiwania ciała — **wydobył desperatkę na brzeg.** Dziewczyna była już nieprzytomna. Lekarz pogotowia po zastosowaniu zabiegów ratowania tonących, **doprowadził nieszczęśliwą do przytomności.**

Desperatką jest **17-letnia Janina Braunówna, zamieszkała przy ul. Tokarzewskiego 25.**

Powodem desperackiego kroku był **zawód miłosny.**

Bohaterski przechodzień nie chciał ujawnić swego nazwiska, mimo, że nie poprzestając na uratowaniu życia nieszczęśliwej, zajął się nią i dał jej przytułek przy swej rodzinie.

Wziął posag i uciekł...

Dzieje nieszczęśliwego romansu panny Alty

Bardzo smutno skończył się romans panny Alty Chojnowskiej z ul. Franciszkańskiej 23 z Chilem Cycelskim z Warszawy. Warszawianin przedstawił się pannie, jako **podróżujący handlowiec** i oświadczył, że już oddawna poszukuje materjału na żonę i że panna Alta jest właśnie tą osobą, której od tak dawna szuka.

W tych warunkach łatwowierna panna w różnych odstępach czasu **wręczyła młodemu człowiekowi ze stolicy różne sumy,** łącznie trzy tysiące złotych. Za te pieniądze miał Cycelski urządzić mieszkanie, miał rozwinąć swe interesy i postawić je na takiej stopie, by z nich czerpać na dostatnie utrzymanie dla obojga.

Ostatnie kilkaset złotych wręczyła panna Chojnowska narzeczonemu przed dwoma dniami. Tym razem jednak była kategoryczna. **Żądała niezwłocznego ślubu.**

Warszawianin zgodził się. Oboje pojechali do stolicy, gdzie miały się wreszcie ziścić marzenia panny.

Na dworcu w Warszawie prosił Cycelski, by panna Alta chwilę poczekała, sam zaś oddalił się na jeden moment tylko. Panna Alta czekała długo z cierpliwością, świadczącą o jej istotnie wielkich kwalifikacjach na towarzyszkę życia dla każdego mężczyzny.

Gdy się anielska cierpliwość panny wyczerpała — **wykupiła bilet powrotny do Łodzi i wróciła do naszego miasta.** Była szczęśliwa, gdy znalazła się na dworcu Fabrycznym i gdy ujrzała więdnącą zieleń nowego, pięknego skweru.

Władze, którym poszkodowana złożyła obszerne zeznania o swych przejściach — poszukują Cycelskiego. Jak się w międzyczasie sama poszkodowana dowiedziała — adres podany przez oszusta był fałszywy. (g)

BOSAMBO
Od dziś w kinie
„EUROPA"

Grand Kino
Film o ludziach, którzy stawiają życie na jedną kartę
LEGJON Nieustraszonych
Wallace Beery
Maureen O'Sullivan
Lewis Stone
Pocz. o g. 4-ej.

Hotelu i za kulisami.

Lazurowe wybrzeże

Komedja w 3 aktach Andrzeja Birabeau i Jerzego Dolley'a
Przekład Bolesława Gorczyńskiego

Helena Duval, telefonistka, kocha się w swoim szefie Leonie Brodier. Szef nie zwraca na nią zbyt wielkiej uwagi, ponieważ właśnie żeni się i dostaje grubszy posag. Ale, akurat podczas swej podróży poślubnej, spotyka w wagonie restauracyjnym pewną piękną damę, w której nie poznaje swej telefonistki Heleny Duval. Pan szef rozkochuje się w niej od pierwszego wejrzenia, traci przytomność, przerywa podróż, wraca do Paryża i wkrótce dowiaduje się, o czem wie każdy widz na widowni, że Helena Duval i dama z expressu Paryż — Cannes to jedna i ta sama osoba. A skonstatowawszy to — żeni się z nią.

Czyż całkiem niedawno nie oglądaliśmy również historji, której tematem jest podbicie serca szefa przez biedną sekretarkę — kopciuszka losu? A „Mayz Kościelna" czyż to nie coś bardzo zbliżonego. Tylko że znacznie lepsze, żywsze i dowcipniejsze... Dlatego też wystawienie nudnawego i przydługiego „Lazurowego Wybrzeża" tuż po doskonałej „Myszy" uważam za fałszywe posunięcie repertuarowe.

Jest rzeczą znamienną, iż każdy z aktorów „Lazurowego Wybrzeża" zarówno Birabeau, jak i Dolley, — ma najlepszą kartę we francuskim teatrze bulwarowym. Ale gdy zasiedli razem do warsztatu pisarskiego, stworzyli rzecz zupełnie mierną. Odnosi się wrażenie, iż każdy wniósł do owej melancholijnej opowieści o romansie telefonistki ze swym szefem inną nutę. Jeden ciągnął do Sasa, a inny do lasa. Jeden pragnął stworzyć melodramacik, drugi zaś groteskę. W rezultacie otrzymaliśmy gorzką miksturę łzawego sentymentalizmu z brukowej powieści z ekscentryczną groteską nieudanego filmu amerykańskiego. Gdy jeden z autorów brał swych bohaterów na serjo, drugi — kpił sobie z nich. Zdezorjentowany więc widz nie mógł pojąć, jaki jest stosunek autorów do marjonetek, którym kazali wyprawiać na scenie najrozmaitsze nieprawdopodobne w swej głupocie i naiwności figle... Czy Helena Duval jest naprawdę bohaterką romansu, czy też nieudolną jej parodją? Akcenty melodramatyczne i komedjowe dają kontrasty przyjemne, ale melodramatyczne i ekscentryczne tworzą przykre zgrzyty.

Wszystko jednak możnaby było tej sztuce wybaczyć, gdyby nie jej inflacja długich djalogów. Nim docieramy do sedna rzeczy, na scenie wylano taki potok niepotrzebnych słów i nieudanych dowcipów, że zrozpaczony widz spogląda ukradkiem na program — i błogosławi autorów za to, że... sztuka nie ma czwartego aktu...

Grano rzecz bez większego przekonania.

P. Jadwidze **Zaklickiej,** wykonawczyni głównej roli, należą się wszystkie pochwały. Jeśli postać nawskroś papierową, potrafiła oddać z takim wdziękiem i jeśli niezwykle finezyjnie umiała pogodzić rażący melodramatyzm z płaską groteskowością, świadczy to tem dobitniej o walorach tej utalentowanej aktorki.

P. **Winawer,** jako Leon Brodier, był drugim wykonawcą, utrzymującym się na wysokości zadania dając żywą i pełną temperamentu postać szefa-despoty.

I wreszcie p. **Mroziński,** który wręcz po mistrzowsku zagrał woźnego Fondoy, był trzecim aktorem, którego gra zasługiwała na pełny aplauz.

Nie można natomiast tego powiedzieć o reszcie wykonawców. Zapewne nie zupełnie było to ich winą. Bo, naprzykład, p. **Peliński,** artysta zdolny i pracowity, miał najlepsze zamiary i chęci, ale czyż on ponosi odpowiedzialność, że jego bohater (detektyw Duval) przyszedł odrazu na świat z mózgiem zlekka rozmiękczonym?

Natomiast całkowitą winę ponosi dyrekcja, jeśli rola Zuzanny Bouvelte nie udała się p. **Dywińskiej.** Czyż nie byłoby rzeczą słuszną, aby ta bardzo obiecująca artystka nieco sobie odpoczęła... Maleństwo jest dopiero drugi rok na scenie, a już gra główne role w każdej niemal sztuce. Musimy bronić tu niewątpliwego talentu, który przez nadmierną a przedwczesną eksploatację, może się zmanierować, a nawet i wykoleić.

P. **Benita** (Iwona Cazin) i p. **Zoner** (Cazin) grali bez zacięcia charakterystycznego.

Reżyserował p. **Ziembiński.** Szata dekoracyjna p. **Kudewicza.**

WŁ. POLAK.

REPUBLIKA DZIECI

Nowelka.

MIKI

Staś szedł ulicą. Nagle usłyszał dźwięki staromodnej katarynki.

— Jest dopiero piąta, a w domu mam być na szóstą. Kupić aparat jeszcze zdążę. Trzeba zobaczyć, co to jest.

I skręcił w bramę domu, skąd dolatywały dźwięki katarynki.

Otoczony grupą ludzi kręcił korbę niemłody już człowiek. Nie on jednak i jego stara katarynka przyciągały ludzi. Na dywaniku, rozłożonym na ziemi, kręciły się cztery małpki. Były ubrane w czerwone żakieciki; jedna z nich uderzała w mały bębenek, dwie tańczyły w takt muzyki; tylko czwarta, najmniejsza, poruszała się niemrawie, jakby z niechęcią.

Przedstawienie skończyło się. Małpka z bębnem poczęła chodzić między ludźmi, którzy sypali jej groszaki.

— No, chodźcie już! — rzekł wkońcu kataryniarz.

Trzy małpki żywo wskoczyły na pudło katarynki — tylko czwarta, ta najmniejsza, ociągała się. Kataryniarz schwycił ją brutalnie za kark, posadził na pudle i odszedł.

Stasiowi żal się zrobiło małpki. Popędził za kataryniarzem.

— Panie! Panie! Czy pan... nie sprzedałby mi tej małpki? Tej najmniejszej?

Kataryniarz spojrzał na Stasia.

— Chcesz ją kupić? Mogę ci sprzedać. I tak jest do niczego. Dwadzieścia złotych kosztuje.

Staś się zastanowił. Miał czterdzieści złotych, które zbierał przez rok i przeznaczył na kupno aparatu fotograficznego. Małpka jednak patrzała tak błagalnie, jakby rozumiała, o co chodzi.

Staś wyjął dwadzieścia złotych.

— Wabi się Miki — rzekł kataryniarz.

Staś wziął małpkę na ręce. Przytuliła się do niego, jak dziecko.

— Pan ją bił?

— E — odparł kataryniarz. — Nie bardzo. Jak nie chciała słuchać...

Staś kiwnął mu głową i odszedł. Był uradowany.

— Aparat może jeszcze sobie poczekać pół roku, a ta małpka to takie przyjemne stworzenie...

Nagle, przyszło mu na myśl, co na to „przyjemne stworzenie" powie babka. Staś nie miał rodziców i mieszkał z babką. Teraz zaczął się niepokoić.

Przewidywania Stasia okazały się słuszne. Babka była niezadowolona, a nawet złajała Stasia. Niemniej jednak małpka została.

Staś obchodził się z Miki dobrze, nie bił jej, to też małpka poweselała i wkrótce stała się ulubienicą całego domu. Tylko z babką nie mogła się pogodzić. Ulubionem miejscem Miki był gzyms od portjery, po której właziła z niewiarygodną wprost szybkością. Tego babka nie mogła ścierpieć. Ale była i druga przyczyna niechęci babki do małpki. Miki porywała spod ręki rozmaite, najpotrzebniejsze przedmioty i siedząc na gzymsie, przekomarzała się z babką. Dopiero interwencja Stasia kładła temu koniec. Jego słuchała we wszystkiem. Ale Staś był pół dnia w szkole, a wtedy Miki psociła, ile wlazło.

Pewnego dnia przyłapała ją babka na przymierzaniu jej okularów. Babka chwyciła Miki za kark, a wówczas przestraszona Miki upuściła okulary na ziemię. Oczywiście stłukły się.

Tego wieczoru Staś poszedł spać wielce zmartwiony. Bowiem babka oznajmiła mu, że nazajutrz odda Miki handlarzowi zwierząt, aby ją sprzedał.

W nocy śniło mu się, że go ktoś dusi. Obudził się. To Miki siedziała mu na piersiach i szarpała gwałtownie za szyję.

— Czego chcesz?

Wtem poczuł dym. Zerwał się gwałtownie z łóżka i otworzył drzwi. Buchnęły całe kłęby dymu — z pokoju, w którym spała babka. Nie namyślając się schwycił ręcznik, umoczył w wodzie, zatkał sobie nim nos i usta, aby nie udusić się dymem i wpadł do pokoju babki. Babka była nieprzytomna i z trudem wyniósł ją na podwórze.

Tymczasem sąsiedzi obudzili się i ktoś zaalarmował straż. W pięć minut potem sikawki pracowały.

Nagle Staś przypomniał sobie, że Miki jest przecież w mieszkaniu! Jak strzała przemknął się pod ręką usiłującego zatrzymać go strażaka i wpadł na schody. Schody były już w ogniu. Z trudem oddychając, krztusząc się, szukał w przepełnionych dymem i buchających ogniem pokojach. Wreszcie znalazł ją na gzymsie portjery.

Schody tymczasem przepaliły się i droga była odcięta. Podbiegł do okna i zaczął krzyczeć. Wnet drabinę strażacką podsunięto pod okno i strażak wyciągnął Stasia wraz z małpką z płonącego mieszkania.

Gdy w kilka dni potem ulokowali się w nowem mieszkaniu, Staś rzekł do babki ze smętną miną:

— Babciu, kiedy mam zanieść Miki do handlarza?

Babka przetarła swe nowe okulary.

— Nie zaniesiesz jej, moje dziecko. Ona uratowała nam życie, budząc ciebie, potem ty jej uratowałeś życie... Niech zostanie.

I Miki została.

Co czytać

Nakładem wydawnictwa M. Arcta ukazało się dwanaście nowych zeszycików **„Zajmujących Czytanek"**. Na niewielkiej względnie ilości stron mieści się w każdym tomiku zwarta, skondensowana, zawsze bardzo ciekawa całość. Na pochwałę zasługuje bogactwo tematów i wyraźna dbałość o to, aby wszystkie zainteresowania młodzieży zostały zaspokojone. Egzotyka jest więc w następujących dwóch książeczkach: **„Na Czarnym Lądzie"** Jerzego Giżyckiego i **„Lu"** Wł. Juszkiewicza. Są przygody i podróże lotnicze: — **„Zwycięstwo"** Janusza Meissnera i **„Wróbel ulicy"** Wł. Popławskiego, jak również fantazje naukowe na tle wynalazków i rozwoju techniki: — **„Władca Grenlandji"** i **„40,000 kilometrów nad ziemią"**. Życiu młodzieży poświęcono następujące tomiki: **„Muzykanci podwórzowi"** Marji Buyno - Arctowej oraz Jana Bożewskiego **„W walce z żywiołem"**, gdzie mowa o ostatniej powodzi. Wreszcie sprawy harcerskie porusza powiastka **„Milord tańczy"**.

CZŁOWIEK I PTAK

Legenda abisyńska

W narzeczu amharyjskiem, które stanowi obecnie oficjalny język Abisyńczyków, istnieje piękna, choć nieco smutna w swej treści legenda o lotnictwie.

„Wielki, wszechmocny Bóg królów, rasów i niewolników kazał zwołać ptaki z całego świata. Orły, sępy, jastrzębie i gołębie przybyły na miejsce wskazane, a Bóg królów, rasów i niewolników, ptaków, zwierząt i gadów przemówił:

— Zebraliście się wszyscy?

— Tak! — rzekła papuga.

Ptaki obejrzały się i zauważyły, że niema sowy.

— Wiem, że nie wszystkie się zebrałyście...

— Sowy niema! — wrzasnęła papuga, która tymczasem zdążyła dowiedzieć się od sąsiada, że palnęła głupstwo.

— Mniejsza o to — rzekł Bóg królów, rasów i niewolników i wszystkich żyjących na świecie. — Wezwałem was tutaj, abyście się dowiedziały, że możecie korzystać ze wszystkiego, co człowiek posiada w swej władzy. Z jego domostw, z jego uprawnych pól, z jego bydła — ale musicie pomagać mu tępić wszystko, co mu w pracy ku chwale mojej przeszkadza.

— A kto powie o tem sowie? — zakłopotała się papuga.

— Ty, papugo i sęp — odparł Najwyższy. — Tylko ty oświadczysz sowie w mowie ludzkiej „jestem nieznośna i głupia", zaś sęp dopowie resztę.

W czasie tego zebrania sowa siedziała w ciemnej szczelinie skały i patrzyła na człowieka, jak przypinał sobie do pleców skrzydła i chciał być podobny do ptaka. Człowiek rzucił się w przepaść i zabił się. Sowa przybyła na zebranie i doniosła o wypadku.

— O, Panie — rzekł wówczas orzeł — człowiek chce [illegible] panować powietrze, którego [illegible] królem ja jestem. Każ człowiekowi, by siedział na ziemi i [illegible] mącił spokoju podniebnych [illegible]ków.

— Rozmawiałem z człowiekiem, ale przekonał mnie, [illegible] błękit nieba potrzebny mu jest, aby zbliżyć się do mnie i pomagać mi w tworzeniu piękna. Człowiek jest najbardziej [illegible] posłusznem stworzeniem i [illegible] wet, gdy zabronię mu tego, [illegible] czyni swoje. Więc zobaczę, [illegible] uczyni; gdy będzie z przestrzy siał ziarna zła, zabronię [illegible] podbijać twe państwo niezmąconej ciszy.

Szlachetny orzeł odleciał [illegible] krzykiem:

— Wielki Panie, nic [illegible] człowiekowi!

Sęp rzucił się na pierwszą ofiarę podniebnego lotu, [illegible] w przepaści, i wyżarł jej serce.

Papuga przyleciała do [illegible] ty człowieka i rzekła:

— Jestem nieznośna i głupia.

Człowiek wyrwał jej skrzydła, według nich zbudował [illegible] bie wielkie, nowe skrzydła i, naśladując ryk krowy, [illegible] ciał. Potem zabił orła, [illegible] sępa, zabił sowę i inne [illegible]. Wziął od nich wszystko:

od orła wysokość lotu...
od sępa krwiożerczość...
od sowy mądrość...
I lata.

Ale Pan Bóg ukarze go [illegible] dze.

Z opowiadania p. Jusuf [illegible] respondenta wojennego w [illegible] synji, wysłanego przez [illegible] dziennik „Milied".

Zabawimy się.

Próba zręczności

W pokoju, na podłodze [illegible] sujemy kredą łamaną linję [illegible] ba ją tak narysować, aby [illegible] możliwie najdłuższa. Po[illegible] gólne odcinki tej linji nie [illegible] być mniejsze niż 30 cm. O[illegible] ki te powinny być różnej [illegible] gości.

Następnie, obok tej linji [illegible] kreślonej dość grubo, rysu[illegible] po obu stronach w dowolnych odstępach „stawy". Odległość „stawu" od linji, czyli „dróżki", powinna wynosić mniej więcej tyle, ile szerokość przeciętnego buta.

Grający kładzie sobie [illegible] kę na głowie i, nie trzymając [illegible] rękoma, idzie po linji czyli „dróżce", poczynając od początku aż do końca. Musi iść stopa [illegible] stopą. Chodzi o to, aby [illegible] „spaść" z „dróżki", nie wpadnąć do „stawu" i nie zgubić książki.

Kto spadnie jedną nogą [illegible] „dróżki", ale nie wpadnie [illegible] „stawu" — traci jeden punkt. Dwiema nogami — dwa punkty. Kto zgubi książkę — traci [illegible] punkty. Kto wpadnie [illegible] nogą do stawu — cztery punkty. Kto dwiema nogami wpadnie do stawu — ten „utonął" i zostaje z gry wycofany.

Wygrywa ten, kto ma najmniejszą ilość punktów. Jeśli kilka osób ma „najmniejszą ilość punktów", to jest porachunku, między temi osobami odbywają się jeszcze raz zawody w „próbie zręczności".

Uśmiechnij się!

MATEMATYK.

— Jędrusiu, jak ci dam pięć jabłek, a mama ci da sześć, to ile będziesz miał?

— Dosyć!

W SZKOLE.

Nauczyciel: — Gasienica zjada dziennie trzy razy tyle, ile sama waży...

— Panie profesorze — skąd ona wie, ile waży?

ROZRYWKI UMYSŁOWE

LOGOGRYF GEOGRAFICZNY

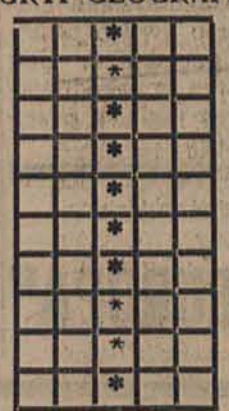

W rzędy poziome wpisać nazwy geograficzne według podanego określenia. Litery w środkowym rzędzie oznaczonym dadzą rozwiązanie.

Określenie nazw: 1) wyspa na Bałtyku, 2) miasto na wyspie Korfu, 3) wyspa na morzu Śródziemnem, 4) miasto w Afryce, 5) miasto na Balearach, 6) stolica europejska, 7) miasto w Turcji, 8) miasto i wyspa na morzu Egejskiem, 9) wyspa na Adrjatyku, 10) miasto w Trypolitanji.

UZUPEŁNIANKA.

. — . l . — p . w . . kszyc . . — s . rc . — w . sz . — . — tyl . — p . w . . kszyc . . — gr . n . c . — . jczyzny — w . - sz . j.

Kropki należy zastąpić samogłoskami, aby odczytać złotą myśl Adama Mickiewicza.

PRZYSŁOWIA.

Bę — cze — czy — dzie — go — go — Jan — Jaś — miał — na — nie — nie — się — te — u — u.

★

Bel — chu — da — gar — go — lep — łąb — na — niż — ści — szy — w — wró.

Z sylab powyższych ułożyć dwa przysłowia.

CO TO ZA KSIĄŻKA?

CZ. PETRYK

PIOSENKI HENI

O. W.

Z liter na okładce ułożyć tytuł polskiej powieści historycznej oraz imię i nazwisko autora.

SZARADA.

Pierwsze z trzeciem jest imię biblijnej kobiety,
Trzecie z pierwszem u zwierząt wyróżnia zalety.
Trzecie z drugiem — dość często ochrania od straty,
Ułatwiając podziałem znaczniejsze wypłaty.
Wszystko wraz — złośliwości pozory przywdziewa,
Chociaż dla dobra ludzi wady ich wyśmiewa.

ARYTMOGRAF.

Podstawiając na miejsce cyfr odpowiednie litery, odczytać poniższe zdanie:

4, 10, 5, 1, 14, 3, 5, 15, 2 — 15, 2, 12, 10 — 2 — 15 — 4, 2, 8 — 13, 9, 2, 15, 11, 10, 7, 6, 10.

Słowa pomocnicze: 5, 10, 1, 14 = pokrycie budynku; 12, 3, 7, 10 = zdolność wyrażania myśli; 11, 10, 15 = ciało lotne; 6, 10, 4, 7, 10 = siatka z wzorem do wyszywania.

Rozwiązanie dzisiejszych rozrywek nadsyłać można do Redakcji „Republiki Dzieci" — Piotrkowska 49 — do środy, dnia 20 b. m. włącznie.

Za prawidłowe rozwiązanie przynajmniej połowy rozrywek przeznaczamy dla Czytelników 2 nagrody: książkę i grę towarzyską.

ROZWIĄZANIE ROZRYWEK UMYSŁOWYCH.

umieszczonych 30 października b. r.

SCHODKI MAGICZNE: 1) Minerał, 2) paleta, 3) rower, 4) pole. **LOGOGRYF - UKŁADANKA:** 1) Zaleszczyki, 2) Alaska, 3) Królewiec, 4) Opole, 5) Patagonja, 6) Anhara, 7) Niemen, 8) Estonja. Pierwsze litery tworzą: „Zakopane". **LOGOGRYF SYLABOWY:** 1) Jeżyny, 2) sienniczek, 3) Nebraska, 4) szanować, 5) rumieniec, 6) gitara. Pierwsze sylaby tworzą: „Jesienne szarugi". **SZARADA:** Ta - jem - ni - ca. **METAMORFOZA:** Tura, kura, kula, kult.

NAGRODY

za prawidłowe rozwiązanie rozrywek, umieszczonych 30 października r. b. otrzymali:

I. Wanda Goldflamówna — Kilińskiego 39 — książkę.

II. B. Weischoffówna — Traugutta 4 — grę towarzyską.

Po odbiór nagród należy zgłaszać się do Redakcji „Republiki Dzieci" — Piotrkowska 49 — w czwartek lub piątek (14 lub 15 b. m.) między godz. 6 i 7 wieczorem.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, o godz. 8.30 wiecz. rekordowy „To więcej, niż miłość" po cenach zrzeszeniowych.

W czwartek o godz. 7.30 wiecz. również po cenach zrzeszeniowych — kapitalna sztuka Hofmannsthala „Każdy człowiek".

W piątek wchodzi na afisz głośna artystyczna sensacja o bardzo silnych akcentach i niezwykłej dramatyczności — sztuka A. D. Stewarta i F. F. Cerio „Krzyk". W roli głównej jeden z najzdolniejszych artystów młodego pokolenia — filar sceny lwowskiej — Tadeusz Białoszyński. Reżyserja H. Szletyńskiego.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE. (Ogrodowa 18)

W środę, dnia 13-go, w czwartek, dn. 14-go i w piątek, dn. 15-go b. m., codziennie o godzinie 8.15 wiecz. operetka wiedeńska w 3-ch aktach W. Kollo „Tylko Ty".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, w środę, o godz. 9.30 wiecz. sztuka Wagera p. t. „Ślub w więzieniu" z udziałem Ireny Halpern oraz jej partnera Sema Bronecki.

WIEDEŃ W ŁODZI.

Wczorajsza premjera wiedeńskiego zespołu z udziałami komików Farkasem i Grünbaumem na scenie była najlepszym miernikiem wartości artystycznej goszczącej w sali Filharmonji trupy. Wszystkie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców, zmuszając ich do ciągłego bisowania.

Świetny ten zespół już w piątek opuszcza Łódź.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

W ubiegłą niedzielę otwarto w Instytucie Propagandy Sztuki, w Parku Sienkiewicza, nową salę, która spotkała się z wielkiem uznaniem prasy i publiczności i zwiedzana jest bardzo licznie zarówno przez miłośników sztuki, jak i szerokie rzesze społeczeństwa łódzkiego. Sala obejmuje prace trzech artystów, a mianowicie: Tytusa Czyżewskiego, Tymona Niesiołowskiego i Henryka Grunwalda.

Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11-ej do 20-ej.

RADJO PROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, dnia 13-go listopada.

6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). 7.15: Sygnał czasu o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.35: Odczytanie programu na dzień następny. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 — 12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.30: „Djetetyka i hygjena życia codziennego" — pogadanka, wygłosi dr. Gustaw Szulc. 13.25: Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Czesława Górzyńskiego. 13.25—13.30: Chwila ogrodnictwa domowego. 13.30—14.30: Odczyt dla wsi (płyty). 14.30—15.12: Przerwa. 15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki. 15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski. 15.30—16.00: Zespół wokalny „Te cztery". 16.00—16.20: „Co można zrobić z tektury"—pogadanka dla dzieci K. Piekarczyka (Poznań). 16.20—16.45: Piosenki z filmów dźwiękowych w wykonaniu Schmidta (płyty). 16.45—17.00. Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00—17.20: „Dyskutujmy" — „Na marginesie dyskusji" — przed mikrof. Stary Doktór. 17.20—17.50: Koncert kameralny z Poznania.— Wykonawcy: Wł. Witkowski — skrzypce, Jan Rakowski — altówka, A. Br. Ciechański — kontrabas. 17.50—18.00: „Świat się śmieje" (przegląd humoru zagranicznego). 18.00—18.30: Duety w wyk. Maryli Karwowskiej (sopran), Janusza Popławskiego (tenor). 18.30—18.45: „Kolonja dla ziewcząt bez pracy", felieton zbiorowy. 18.45—19.10. Muzyka popularna — płyty 19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny. 19.20—19.35: Koncert reklamowy. 19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne. 19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne. 19.50—20.00: Reportaż aktualny. 20.00—20.45: „Perpetum mobile... przez 45 minut" — gra Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Czesława Górzyńskiego. Władysław Szpilman — fortepian, Wiktor Tychowski — gitara, Stefan Witas — śpiew, Jadwiga Radwanówna— i chór Zaremby. 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej. 21.00—21.440: XI-ta audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" — w opracowaniu profesora Zdzisława Jachimeckiego. Wykonawcy: Jacques Marmor — fortepian i Helena Dorosińska-Ruszkowska — śpiew. 21.44—21.55: „Jak się zostaje pisarzem"—szkic wygłosi Jan Emil Skiwski. 21.55—22.05. „Wszyscy kupujemy — wszyscy sprzedajemy" — pogadanka Kazimierza Jarzębowskiego. 22.05—22.10: „Pamięci Romana Statkowskiego w 10-tą rocznicę śmierci". Koncert złożony z dzieł utworów w wyk. Orkiestry Symfon. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. Udziałem Wysocka-Ochlewska — fortepian i Lucja Kmitowa — skrzypce. 23.03: Wiadomości meteorologiczne dla lotnictwa i nawigacji lotniczej. 23.30: Muzyka taneczna (płyty).

Intelligence Service w Abisynji

Negus Haile Selassie zawdzięcza koronę słynnemu pułk. Lawrence'owi.—Agenci wywiadu angielskiego w Addis Abebie

Gdyby słynny płk. Lawrence, as wywiadu angielskiego, człowiek, który burzył i wznosił trony, nie padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku motocyklowego — dziś wypłynąłby on niewątpliwie w Abisynji. Odegrał on bowiem już raz **wielką rolę w historji tego kraju** — spowodował, że na tronie króla królów zasiadł obecny władca Haile Selassie, a ten, czyje nazwisko wymieniane jest coraz częściej w związku z wypadkami w Afryce, Lij Jassu, prawowity potomek Menelika, **znalazł się w więzieniu.**

Italja dałaby wiele, bardzo wiele, by móc dotrzeć do miejsca pobytu Lij Jassu. Gdyby ten człowiek znalazł się w obozie włoskim — kto wie, jakie rozmiary przyjąłby bunt plemion abisyńskich przeciwko negusowi Haile Selassie i kto wie, jak szybko zakończyłaby się wojna afrykańska. **Historja jego detronizacji i upadku jest jedna z kart angielskiego „Intelligence Service".**

Lij Jassu oznacza w przekładzie z języka amharytów **„Jezus".** Tem imieniem ochrzczono syna potężnego niegdyś rasa Michaela, którego ród prowadził bezpośrednio w prostej linji od króla Salomona i królowej Saby. Haile Selassie zajmuje tron prawem kaduka, podczas gdy Lij Jassu posiada prawa dynastyczne. I dziś wielu miejscowych wodzów wymawia to imię, wspominając go jako **prawowitego pretendenta do tronu Etjopji.** Ma on dziś 39 lat. 17 lat przebywa już w więzieniu, a 8 lat był negusem Abisynji. Został zdetronizowany w roku 1917.

W roku 1907 **Lij Jassu ogłoszony został następcą tronu.** Miał objąć tron po swym dziadku, cesarzu Meneliku II, i istotnie w roku 1909 został ogłoszony cesarzem, koronował się i otrzymał tytuły **„negusa, króla królów, wybrańca Boga, cesarza Etjopji, zwycięskiego lwa z plemienia Judy".** Zewnętrznie nie przypomina on zupełnie murzyna. Ma bardzo **jasną skórę, prosty, grecki nos. Gdyby zjawił się w Europie, przyjętoby go za europejczyka.**

Pośrednią przyczyną jego upadku było **pozamałżeńskie pożycie z córką bogatego kupca z Cypru oraz faworyzowanie mahometan.** Bezpośrednią przyczyną był błąd dyplomatyczny. W czasie wojny Lij Jassu wysłał swe wojska na pomoc niemieckiemu generałowi Lettow - Forbeck, do wschodnio-afrykańskich kolonij niemieckich. Tego nie mogli tolerować anglicy. I w kilka dni później **w Addis-Abebie znalazł się nagle płk. Lawrence.**

Romans cesarza Lij Jassu wywołał tylko niezadowolenie wśród ludności, ale nie służyłby dostatecznym powodem do rewolucji. W czasie ofenzywy wojsk angielskich na Sudan, pod dowództwem lorda Kitchenera, **towarzyszył armji jako kupiec mieszkaniec Cypru, Idobli, wraz z córką.** Idobli pozostał w Afryce, po pewnym czasie znalazł się w Abisynji i wpadł w łaski negusa Lij Jassu. Za córkę, która stała się jego nieślubną żoną, **Lij Jassu poprostu podarował Idobli prowincję Harrar.**

Musiało to siłą rzeczy wywołać niezadowolenie wśród wodzów plemion etjopskich. W tym właśnie czasie przybył do Abisynji **płk. Lawrence.** Przez szereg miesięcy bawił on na terenie Abisynji incognito. Z tą samą łatwością, z jaką zawiera on przyjaźń z wodzami plemion arabskich — **zaprzyjaźnił się z wodzami szczepów abisyńskich.** I wtedy rozpoczął swą wielką grę. Niezadowolenie z cesarza Lij Jassu wzmagało się wszędzie, gdzie tylko zawitał płk. Lawrence. Ale nie mógł on jeszcze doprowadzić do otwartego buntu.

Wtedy właśnie nastąpiło **pomiędzy nim a rasem Tafari, obecnym cesarzem Haile Selassie, porozumienie.** Obiecał on rasowi Tafari, że **zasiądzie on na tronie króla królów,** o ile zobowiąże się natychmiast zlikwidować przyjaźń abisyńsko - niemiecką. Ras Tafari obiecał, a zarazem dał płk. Lawrence'owi pożyteczne wskazówki. Zwrócił mu uwagę na **silne rozdźwięki, panujące pomiędzy chrześcijanami a mahometanami w Abisynji i na sympatje cesarza, okazywane mahometanom.**

W dwa tygodnie później płk. Lawrence był już jedną z zaufanych osób na dworze cesarza Lij Jassu. W jaki sposób wkradł się tak szybko w łaski negusa — na to chyba tylko on jeden potrafiłby odpowiedzieć. Dość, że nietylko zaskarbił sobie zupełne zaufanie cesarza, ale uzyskał nawet **zezwolenie na przebywanie u boku cesarza w czwartki, kiedy w pałacu zbierali się przyjaciele cesarza - mahometanie i kiedy cesarz, w dowód przyjaźni ku nim, ubierał strój mahometański.**

To wystarczyło. Lawrence dokonał zdjęcia. W ciągu kilku tygodni nie było szczepu, w którem nie kursowałyby **zdjęcia cesarza w stroju mahometańskim, w otoczeniu jego przyjaciół, mahometan.** Równocześnie duchowieństwo koptyjskie, które zdołał pozyskać sobie także Lawrence, rozpoczęło szerzyć wieści, iż **Lij Jassu zamierza wyrzec się wiary chrześcijańskiej i przejść na muzułmanizm.**

To było właśnie beczka prochu. Ras Tafari też nie próżnował. I w miesiąc po opuszczeniu przez płk. Lawrence'a Abisynji — **wybuchło powstanie.** Cesarzową obwołano **najstarszą córkę Menelika, księżnę Judytę.** Ras Tafari został regentem. W roku 1928 zmarła księżna Judyta i wtedy szereg szczepów ogłosił negusem **rasa Gugsę, tego samego, który dziś oficjalnie stanął u boku Italji.** Ale ras Tafari umiał zdławić powstanie i został cesarzem, przybierając imię **Haile Selassie.**

Lij Jassu nie stracił nadziei. Czeka. Gdyby udało mu się zbiec z więzienia — schroniłby się pod opiekuńcze skrzydła Italji. Dowództwo armii włoskiej uczyniłoby wszystko, co leży w jego mocy, by wydostać Lij Jassu z więzienia. Albowiem ras Gugsa nie jest dla całego narodu tem, czem Lij Jassu. Jego zdrada zdemoralizowała tylko w pewnym stopniu wojska abisyńskie, podczas gdy **obecność Lij Jassu w obozie włoskim mogłaby rozstrzygnąć o zupełnem zwycięstwie Italji.**

Ale „Intelligence Service" nie śpi. Dopóki na tronie siedzi Haile Selassie, **anglicy mogą mieć w przyszłości wiele do powiedzenia w Abisynji.** Przed trzema tygodniami **przybyło do Afryki czterech wybitnych asów wywiadu angielskiego.** Co się z nimi dzieje, co robią? Widziano ich przelotnie na dworze cesarza Selassie, widziano ich na pograniczu włoskiego Somali. Od tej pory nikt już ich nie widział. Są na miejscu — to fakt bezsporny. Jaką niespodziankę przygotowują?

A. Kr.

Święto Niepodległości

w gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej

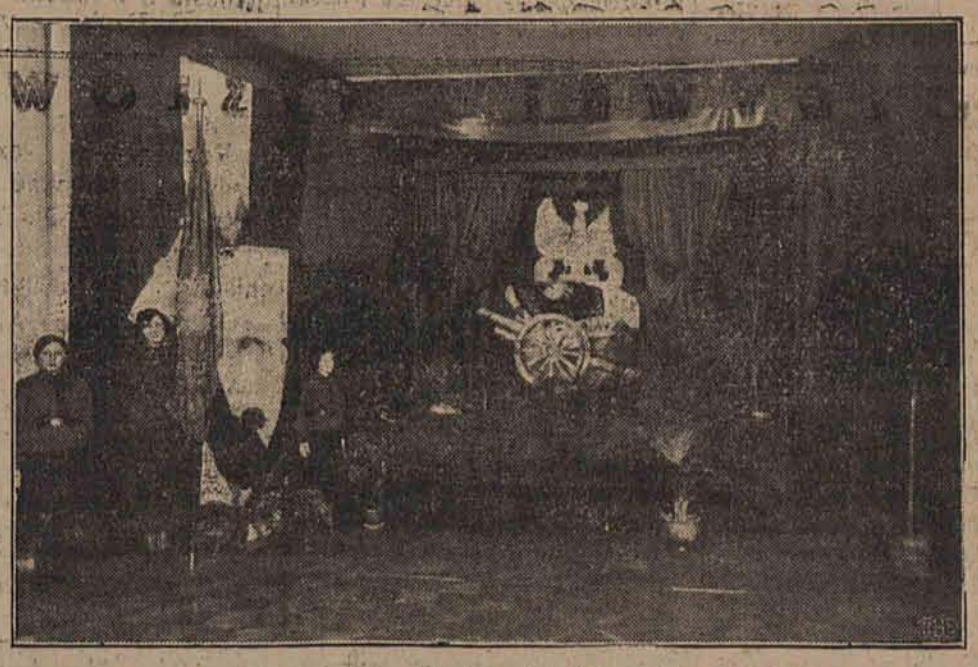

Dnia 11-go listopada odbył się obchód Święta Niepodległości w szkole powszechnej gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Łodzi. Na tle artystycznie wykonanej dekoracji, przedstawiającej lawetę armatnią z trumną ś. p. Marszałka z ostatniej defilady, wygłosiła uczenica z oddziału 6-go przemówienie, w którem przeciwstawiała radosny nastrój ulicy w dzień Święta Niepodległości smutkowi wszystkich dzieci spowodu braku Wodza.

Popołudniu odbyła się akademja, urządzona przez uczenice gimnazjum. Celem jej było złożenie hołdu idei Niepodległości i walkom zbrojnym od roku 1897 aż do legjonów Piłsudskiego. Akademję zagaił prezes zarządu, płk. dr. St. Więckowski. Charakter całości ideowej nadawały wplecione w poszczególne fragmenty, komentarze i objaśnienia ucz. klasy VI-ej.

Zakończeniem akademji, której ton poważny i żałobny podkreślał odejście Wodza i Jego Nieśmiertelność był wiersz Tuwima: „Aere Perenius". •

Matki podrzucają swe dzieci

Wczoraj znaleziono na ulicy, w bramach i t.d. 7-ro dzieci

Dzień wczorajszy był rekordowy pod względem... **ilości podrzutków,** jakie nieszczęśliwe matki pozostawiły w różnych punktach miasta na łasce losu i na ciężar miasta.

W wydziale opieki społecznej znalazła służba przed południem **10-miesięczną dziewczynkę, a popołudniu 2-letniego chłopca,** do których ani jedna z obecnych w poczekalni kobiet się nie przyznała.

W bramie domu przy ul. Zawadzkiej przechodnie zauważyli **dwoje dzieci: pięcioletnią dziewczynkę i czteroletniego chłopca,** którzy płacząc i drżąc z zimna, tyle tylko umieli wyjaśnić, że matka **pozostawiła ich na ulicy i kazała czekać na siebie i że ojciec jest pijak.** Nazwiska swego ani adresu nieszczęśliwe maleństwa podać nie mogły.

W bramie domu przy ul. Zgierskiej 38 znaleziono w zawiniatku sześciotygodniowe niemowlę płci meskiej.

Wbramie domu przy ul. Pomorskiej 13 **znaleziono dziewczynkę dwuletnią, i wreszcie, w lokalu gminy żydowskiej pozostawiła nieujawniona matka dwuletnią dziewczynkę.**

Dzieci skierowane zostały do miejskich domów wychowawczych. Matek poszukuje policja.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 13 listopada 1935 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Układ clearingowy z Niemcami

Równocześnie z umową gospodarczą zawarta została z Niemcami także umowa „w sprawie płatności za obroty towarowe“, czyli wedle potocznego określenia „układ clearingowy“, którego dokładny tekst został obecnie ogłoszony.

Zasadnicze stypulacje tego dość obszernego układu są następujące:

Clearing rozciąga się **na płatności z wzajemnego przywozu towarowego, obrotu uszlachetniającego; wreszcie rabatów, bonifikatów, odszkodowań związanych z obrotem towarowym.** Płatności **z tych tytułów** regulowane są w Niemczech wyłącznie za pośrednictwem „Verrechnungskasse“, a w Polsce — za pośrednictwem instytucyj, która będzie wskazana. Szczegółowe przepisy normują, że **wpłaty uskutecznią się w obu tych instytucjach na t. zw. konta specjalne w walucie kraju, w którym się wpłaca;** jeżeli zaś należność opiewa na inną walutę — wpłatę uskutecznia się po przerachowaniu wg. średniego kursu urzędowego stołecznej giełdy, (nie będzie więc możliwe np. płacenie zdewaluowanym banknotem niemieckim). **Wierzycielom wypłaca się z kont specjalnych po wpływie wystarczających kwot.** Technika ma być dodatkowo ustalona. Do wpłat w „Verrechnungskasse“ mają prawo tylko osoby posiadające niemieckie świadectwo dewizowe; do wpłat w polskiej analogicznej instytucji — osoby posiadające „świadectwo rozrachunkowe“. Polska i Rzesza zobowiązały się wzajemnie (art. 13) do **nadzorowania w ramach ich ustawodawstwa, aby importerzy i eksporterzy ich krajów dokonywali i przyjmowali wpłaty tylko wedle postanowień układu** i aby nie obchodzono tych przepisów przez pozorną sprzedaż za pośrednictwem innego kraju.

Takie są najistotniejsze postanowienia. Poza niemi istnieje szereg norm o charakterze porządkowym, bądź też przejściowym — jak zwłaszcza co do **likwidacji prywatnych tranzakcyj kompensacyjnych,** zniesienia niemieckich dumpingowych „Ausländerkonten für Inlandszahlungen“ etc. etc.

***

Przytoczony przez nas układ clearingowy jest **pierwszorzędnem wydarzeniem w polityce handlowej polskiej.** Unikała ona dotąd wogóle clearingu jako zasady, a nie stosowała nigdy clearingu międzypaństwowego, dopuszczając tylko do patronowanych przez państwo — prywatnych umów zamiennych. (Ta zasada była, jak przypominamy, wypowiedziana przez Polskę w niedawnej ankiecie Ligi Narodów na ten temat). Mamy więc poraz pierwszy **pełny clearing międzypaństwowy** (jest on zresztą tylko towarowy; w szczególności tak sporna pozycja naszego bilansu płatniczego jak **opłaty tranzytowe zostały z korzyścią dla nas wyłączone).**

Clearing, rzecz prosta, **kasuje w stosunkach z Niemcami możliwość nadwyżek czynnych.** Kasuje ją w sensie transferu. **Rachunkowa nadwyżka aktywna, o ile taka w danym okresie się okaże, oczekiwać zawsze będzie w stanie „zamrożonym“ swej kolejki do transferu.**

Wypada oczekiwać rozwoju wypadków na tle umów z Niemcami. Ogólne uwagi były tu już wypowiedziane. Dodamy jeszcze jedną: Umowy z krajami wysoko-przemysłowemi, zawarte w tym roku, kasują wzgl. zmniejszają penetracje przemysłom zagranicznym **dadzą się odczuć naszemu przemysłowi nietylko tą bezpośrednią drogą, ale i pośrednią przez to, że — pod kątem widzenia ochrony bilansu — wypada ograniczyć przywóz surowca z krajów surowcowych.**

Z drugiej jednak strony stworzenie szerszych możliwości wywozowych dla rolnictwa pogłębia rynek wewnętrznego zbytu dla przemysłu.

Wprowadzenie formalnego clearingu międzypaństwowego stawia nas — chcemy to jeszcze dodać — przed koniecznością **doraźnego rozwiązania pewnych zagadnień restrykcyjno-ochronnych.** Powstaje bowiem nieistniejąca u nas dotąd konieczność zapobieżenia, **aby w naszych warunkach tak pełnej wolności dewizowej nie odpływały poza kanałami aparatu clearingowego sumy za przywóz z Niemiec;** pomoc w tym kierunku zapewnić nam ma wedle przytoczonego artykułu trzynastego nasz kontrahent niemiecki.

Dr. A. Z.

5.500 tys. zł. skapitalizowanych ren

ściągniętych ma być w drodze przymusowej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków

W okresie ostatnim szereg przedsiębiorstw przemysłowych otrzymał wezwania **do zapłacenia w ciągu 14-tu dni w całości wraz z odsetkami należnych Zakładowi Ubezpieczenia od Wypadków wartości kapitałowych rent z tytułu wypadków,** jakie miały miejsce przed wejściem w życie przepisów prawnych o ubezpieczeniu od wypadków przy pracy. — Administracja Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków przejęta została — jak wiadomo — przez Zakład Ubezpieczalń Społecznych.

Należności powyższe sięgają dość poważnych sum. Według zestawienia kół gospodarczych **wynosza one 5,5 milj. zł. długu normalnego,** z czego na przemysł wypada 3 milj. zł. Dług ten obciąża około 450 firm, szczególnie na terenie b. Kongresówki. **Maksimum zadłużenia w jednem przedsiebiorstwie sięga sumy około 500 tys. zł., zaś 7 przedsiębiorstw jest winnych ponad 100 tysięcy zł. każde. Również i w Łodzi jest spora liczba firm posiadających spore zobowiązania wobec zakładu.**

Zobowiązania przemysłu z wymierzonego wyżej tytułu były od szeregu lat odraczane, obecnie jednak Zakład Ubezpieczeń Społecznych zdecydował się na podjęcie akcji w tej sprawie.

Wśród zainteresowanych firm przemysłowych **akcja Zakładu wywoła wielką konsternację.** Centralny Związek Przemysłu Polskiego interwenjował w tej sprawie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i uzyskał **wstrzymanie zapowiedzianych kroków egzekucyjnych do dnia 1 grudnia b. r.** z tem, że w międzyczasie ustalone zostaną w drodze pertraktacyj warunki spłaty wymienionych zobowiązań, przyczem Zakład zastrzega sobie swobodę przeprowadzenia egzekucyj w stosunku do kilku wyjątkowych wypadków.

Jak się dowiadujemy, sprawa spłat długów firm przemysłowych w Zakładzie z tytułu wymienionego wyżej — była przedmiotem specjalnych rozważań na terenie organizacyj gospodarczych, które stoją na stanowisku, **jednorazowe spłacenie odnośnych w chwili obecnej będzie dla wielu przedsiębiorstw niemożliwością.**

Sfery gospodarcze zamierzają proponować **rozłożenie zaległych na 3 do 9 lat,** przyczem byłyby spłacane w formie **dodatku do składek ubezpieczeniowych.** Firmy, które dług sięga ponad 100 tys. zł. mają wejść indywidualne pertraktacje z Zakładem, przyczem zaintersowane przedsiębiorstwa zamierzają wszczać starania o spłatę długu w obligacjach pożyczki narodowej względnie inwestycyjnej.

Zaznaczyć należy, że ze strony Zakładu ujawniona została **tendencja ugodowej likwidacji długu,** czego razem jest propozycja **skreślenia odsetek tym firmom, które płacą dług w ciągu bież. roku.**

Gdzie i jak możemy eksportować konfekcj

przeznaczoną dla Stanów Zjednoczonych?—Stany południow najwdzięczniejszym terenem naszej ekspansji

W związku z wczorajszym naszym artykułem, omawiającym wyniki badań specjalnej komisji przemysłu łódzkiego nad możliwościami eksportu konfekcji polskiej do Stanów Zjednoczonych, otrzymaliśmy od jednego z handlowców łódzkich następujące uwagi:

Bawiłem w St. Zjednoczonych 5 lat w czasie których zwiedziłem 85 miast, sprzedając konfekcję, miałem więc możność poznać tamtejszą klijentelę i technikę sprzedaży, sądzę przeto, że uwagi moje mogą zainteresować łódzkie koła przemysłowe.

Organizując rynek amerykański dla zbytu naszej konfekcji, należy przedewszystkiem zastanowić się dla jakich części, tak bardzo różniących się między sobą, Stanów Zjednoczonych kierować zamierzamy eksport konfekcji **i w jakich stanach może on liczyć na największe powodzenie. Sądzę, że Nowy Jork i stany północne będą względnie najmniej wdzięcznym terenem dla naszej ekspansji.** Tutaj odzież polska może liczyć na zbyt przeważnie wśród naszych wychodźców w Pensylwanji, zatrudnionych jako górnicy w kopalniach węgla głównie w Seranton i Wilkes - Barree i okolicy powyższych miast. **Pozyskanie odbiorców dla naszej konfekcji wśród rdzennej ludności amerykańskiej tych stanów będzie niewątpliwie bardzo trudne.**

Natomiast duży zbyt osiągnąć mogą wyroby polskie w stanach południowych o przeważającym odsetku ludności rolniczej i murzyńskiej. Wśród tych sfer **tania odzież jest bardzo poszukiwana,** przyczem tutaj zwróciłby należało uwagę przedewszystkiem na eksport spodni roboczych ciemnego koloru, które noszą zarówno farmerzy jak i murzyni. Poza tem jednak również **całe garnitury i palta mogą tu osiągnąć wielki zbyt.**

W stanach południowych znajduje się dużo wielkich domów konfekcyjnych t. zw. „men's wear“, obok nich jednak istnieje również wiele **średnich i małych domów towarowych, które handlują tanią konfekcją.** Zaopatrują się w nią przeważnie u hurtowników w Baltimore, będącem niejako punktem rozdzielczym konfekcji na wszystkie południowe stany Ameryki. Hurtownicy baltimorscy znów zakupują towar w Rochester, N. Y. który jest **największym producentem konfekcji w Stanach Zjednoczonych.**

Wielką przeszkodą w nawiązaniu przez naszych ekspertów kontaktu z amerykańskimi odbiorcami - hurtownikami będzie bezwzględnie ich **konserwatyzm i „przywiązanie“ do stałego dostawcy.** Z tych względów celowe, **że byłoby założenie w Baltimore** nej hurtowni i rozesłanie przez w jażerów oraz reklam do poszczególnych ośrodków stanów południowych, żnaby wówczas wykorzystać i **do Baltimore zjeżdżają stale właściciele sklepów detalicznych** szych domów towarowych po konfekcji, nie trudno więc byłoby kłonić ich do odwiedzenia nowej towni, gdzie mogliby zapoznać wyrobami polskiemi.

Słusznie we wczorajszym artykule „Republiki“ zwrócono uwagę, iż przeszkodą dla naszego eksportu wysokie barjery celne i procedura. Zwłaszcza **długa i mozolna jest procedura badania towarów na wełnę wełnę,** od czego zależna jest wysokość stawki celnej. Jednakże **ocenie** i **następnie gwarancja polskich** ków oficjalnych, **że późniejsze** będą ściśle odpowiadały tym wzorom, **znacznie przyspieszyłyby przy** zowej odprawie procedurę celną.

W zakończeniu podkreślić pragnę, że przy organizowaniu konfekcji do Stanów Zjednoczonych leży ściśle przestrzegać jednej wzór, krój odzieży, ceny i termin stawy muszą być dostosowane do tejszych wymagań.

H. U.

Niejednolita tendencja dla papierów wartościowych

Dalsza zniżka listów zastawnych, zwyżka dolarówki i poż. budowlanej

Na giełdzie warszawskiej, z wyjątkiem nieznacznych wahań dewiz na Brukselę i Amsterdam, z których pierwsza zniżkowała o 5 punktów do 89.85, a druga zwyżkowała o 5 punktów do 361.00 — **tendencja dla pozostałych walut była całkowicie utrzymana.** Funty notowano po 26.18, dolary (kabel) po 5.31 i trzy czwarte.

Bank Polski podwyższył cenę funta o 2 punkty do 26.05, za dolary zaś nadal płacił 5.29 (banknoty) i 5.30 i ćwierć (czeki).

W obrotach rynku łódzkiego **tendencja dla walut była również całkowicie utrzymana, z wyjątkiem marki niemieckiej, która zniżkowała do 1.51 w żądaniu i 1.50 w płaceniu.** Pozatem notowano: dolary — sprzedaż 5.32, kupno 5.30, dolary złote 9.03—9.00, ruble złote 4.80—4.75, funty 26.20—26.10, liry włoskie 35.00—34.00.

Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita. Po kursie utrzymanym notowano poż. stabilizacyjną: 61.75 w sprzedaży i 61.50 w kupnie, o **50 punktów zniżkowały 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933,** za które żądano 46.00, płacono 45.50, **mocniejszą natomiast tendencję miała dolarówka i poż. budowlana.** Dolarówkę oddawano po 53.00, kupowano po 52.00, pożyczka budowlana 41.00—40.00.

Silny rozwój produk

sztucznego jedwabiu

Światowa produkcja sztuczne dwabiu w okresie 9 miesięcy b. r. gnęła *rekordową cyfrę 724.3 mil lbs. w porównaniu z 572.4 miljona* liogicznym okresie roku ub. Z cy przypada na Stany Zjednoczone 19 jonów, na Japonję 156, na Włochy Anglję 82, Niemcy 81 i na Francję miljony lbs.

„POLITYKA GOSPODARCZA“

Wyszedł z druku Nr. 3 „Polityki darczej“. Numer zawiera artykuły: „Wait and see“ — na marginesie rządu, „Nowe prądy w ministerstwie i handlu“ oraz „Niepotrzebne komisje nowo wyłonionych komisji nych dla badania karteli oraz nalnych). Na czoło numeru wysuwa ny artykuł **Ignacego Matuszewskiego** westycje państwowe i konjunktura wienie **Aleksandra Heimana-Jareckiego** ciwko monopolom w życiu gospodarczym głoszone w senacie.

Treść numeru jest bogata, ujęcie nader interesujące.

RIALTO Od godz. pocz. seansów: 12, 2,30, 5, 7,30, 10

Sen Nocy Letniej

reż. MAX REINHARDT

Dla młodzieży szkolnej na poranki o godz. 12 i 2,30 ceny biletów za okazaniem legitymacji szkolnej od **54 gr.**

Teatr Rozmaitości tel. 112-28.—Dziś o g. 9.30 w. sensacyjna sztuka A. Nagera p. t. **„SLUB WE WIĘZIENIU"**.—Dekoracje: art. mal. B. Kudewicz.—Sala mocno ogrzana.

Gościnne występy młodej utalentowanej artystki **DINY HALPERN** oraz jej partnera **Sema Broneckiego.**

Sala Filharmonji tel. 213-84

Wiedeń w Łodzi

Od w. środę 13 i czwartek 14 bm. o godz. 9-ej wiecz. ostatnie dwa gościnne występy znakomitego wiedeńskiego zespołu, złożonego z 25 najsławniejszych artystów i najpiękniejszych kobiet z Wiednia z królami komików

Farkasem i Grunbaumem

na czele w rewelacyjnym programie p. t.

„Teatr na sprzedaż"

Melo - parodyści: Hans Albert, Felix Bressart i Richard Tauber.

Pozostałe nieliczne bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Polscy narodowi socjaliści o żydach

Potępiają stanowczo metody endeckie i deklarują się jako zwolennicy utworzenia państwa żydowskiego

Stronnictwo polskich narodowych socjalistów, które organizuje się obecnie na miejsce dawnej N.P.R.-lewicy i częściowo N.P.R.-prawicy, ogłosiło w bieżącym tygodniu swój program polityczny. Po uzasadnieniu dążenia do utworzenia w Polsce państwa opartego na organizacji narodowej i społecznej, polscy narodowi socjaliści deklarują swe stanowisko w kwestji żydowskiej. Czytamy w programie co następuje:

„Polscy socjaliści narodowi uznają żydów za naród, który, jak wszystkie inne stojące na pewnym szczeblu cywilizacyjnym narody — ma prawo do własnego, nieskrępowanego rozwoju. Jedyną drogą i koniecznym warunkiem tego rozwoju jest niepodległe państwo, obejmujące określone terytorjum.

Wobec powyższego poprzeć należy usilnie dążenia żydów do utworzenia własnego państwa. Jednakże sama Polska nie wystarczy, aby skutecznie poprzeć akcję kreowania państwa żydowskiego. Wobec powyższego rząd polski winien tę sprawę jaknajrychlej przenieść na teren Ligi Narodów i baczyć, aby sprawa realizacji państwa żydowskiego, które wchłonie pewną część żydów rozsianych po świecie, przyjęła konkretne podstawy.

Równocześnie z całą stanowczością polscy socjaliści narodowi występują przeciw pałkarskim metodom gwałtu, stosowanym wobec żydów przez endecję. Metoda ta, niegodna narodu polskiego, nie prowadzi pozatem do żadnego konkretnego celu, szkodząc jedynie państwu polskiemu.

Powyżej wskazany program rozwiązania kwestji żydowskiej nie może być urzeczywistniony w sposób mechaniczny. Musi być rozłożony na szereg lat, przyczem akcja wewnątrz państwa musi być bezwzględnie sharmonizowana z akcją międzynarodową".

Przytaczamy powyższe wyjątki z programu polskich narodowych socjalistów ze względu na ich charakterystyczne cechy. Ciekawe, czy polski narodowy socjalizm, który powstaje na miejscu N.P.R. rozwinie się w poważniejszą organizację, czy też będzie taką efemerydą, jak wszystkie dotychczas organizacje narodowo-socjalistyczne, które powstawały w Polsce.

CENT FLEURS PUDER, PERFUMY WODY TOALETOWE **CHERYS**

Giełda pieniężna.

—:o:—

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowej w Warszawie tendencja była nieco przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 361 (+5), Bruksela 89.85 (+5), Mediolan 43.18 (+3), Nowy Jork - kabel 5.345, Kopenhaga 116.80 (—5), Londyn funt 35.01 (+pół), Praga 21.97, Sztokholm (—5), Zurich 172.90. W obrotach prywatnych marka niemiecka 147.5 (—45), szyling 97.75, korona czeska 21 (—10), frank francuski 34.95 (—5), frank szwajcarski 172.90 (+5), gulden gdański 98, liry włoskie 34, leje jugosłowiańskie 11.20, łaty łotewskie 123, funty szwedzkie 26.15, funty palestyńskie 26.10, dolary kanadyjskie 5.25, rubel, złoty 4.75 i pół, dolar złoty 5.25, rubel srebrny 1.85, bilon 0.85. Bank Polski za banknoty dolarowe 5.29.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocna przy większych obrotach akcjami Węgla Polskiego. Notowano: Bank Polski 95.75—96 (+75), Węgiel 14.75 (+25), Lilpop 8.50, Modrzew 4.10—4.20 (+20), Starachowice 32.50—33 (+50). Tranzakcje dokonane, a nienotowane: Rudzki 2.60.

BONY I LISTY PROCENTOWE. Dla papierów prywatnych zarówno państwowych, jak i prywatnych tendencja była mocniejsza przy większych obrotach. Notowano: 3 proc. stabilizacyjną i 5 proc. Warszawy nowemi. Notowano: 3 proc. pożyczka budowlana 40.10 (—40), 4 proc. dolarowa 51.75—52 (+15), 4 proc. inwestycyjna zwykła 111.50, 4 proc. stabilizacyjna 61.75—62—61.88 (+13), po 500 dolarów 62.50—63.25 (+25), po 1000 dolarów 66.50 (+100), 8 proc. obligacje budowlane B.G.K. I-sza emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 43.25—43.00, 5 proc. Warszawy 57.50—58.25 (—100), 5 proc. L. Z. m. Warszawy 1933 roku 51.00—51.50—51.25, 5 proc. Łodzi 45.75, 6 proc. obligacje Warszawy VI emisji 57.25 (—25). Drobne tranzakcje dokonane nienotowane: 8 proc. dillonowska 93.50—94, 7 proc. śląska dolarowa 69.75—70.00—68.50, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 1930 roku 4 proc. państwowa renta ziemska odcinki bieżące 77.75.

Dolar urzędowy 1 gr. czystego złota równa się 5.244 zł.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.31—5.30, pożyczka budowlana 40.75—40.50, dolarówka 51.75—51.50, pożyczka inwestycyjna 112.00—111.50, poż. stabilizacyjna 62.00—61.75, Bank Polski 95.00—94.50. Tendencja wyczekująca.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.75—14.00, pszenica 19.75—20.00, jęczmień przemiał. 14.00—15.00, jęczmień browarowy 14.75—15.75, owies 16.25—16.75, owies zbierany 16.00—17.00, mąka żytnia 1) 21.00—22.00, mąka żytnia 2) 22.00—23.00, mąka pszenna 32.50—34.50, otręby żytnie 8.50—8.75, otręby pszenne 8.25—8.50, otręby pszenne grube 8.50—8.75, rzepak 16.00—17.00, groch Victoria 32.00—34.00 makuch 16.00—17.00, makuch rzepakowy 14.00—15.00, siemiaki jadalne 3.50—3.75, mak niebieski 60.00—62.00.

Życie społeczne

Z WYSTAWY „OPIEKA NAD DZIECKIEM I MŁODZIEŻĄ".

Wystawa „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą w Łodzi i w województwie łódzkiem", ciesząca się wielkiem zainteresowaniem wśród najszerszych sfer społeczeństwa łódzkiego ze względu na bardzo poważną frekwencję została przedłużona do dnia 17 b. m. włącznie.

Dnia 15-go b. m. odbędzie się na wystawie „Dzień rolnika i gospodyń wiejskich". Wygłoszone zostaną odczyty dniu temu poświęcone. Dnia 15-go b. m. pierwszy odczyt n. t. „Higjeniczna produkcja mleka" wygłosi o godz. 16-ej dr. Irena Lipska z Warszawy. Tegoż dnia o godzinie 16 min. 30 wygłosi odczyt dr. Załęski z Łodzi n. t. „Choroby zakaźne, szerzone przez mleko". — Pierwszy odczyt ilustrowany będzie pokazami.

Wystawa otwarta jest w godzinach od 9-ej rano do 9-ej wieczorem bez przerwy. Wstęp 25 groszy dla osób starszych, 15 groszy dla młodzieży oraz 5 groszy dla wycieczek szkolnych.

ROBOTNICY WOBEC ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI.

W niedzielę, dnia 10-go b. m., odbyła się w godzinach rannych, przy wypełnionej po brzegi sali Geyera uroczysta akademja, zorganizowana przez narodowe kluby robotnicze.

Po otwarciu akademji przez sen. Algajera, wygłosił okolicznościową, dłuższą prelekcję poseł Budzyński, witany owacyjnie przez zebranych.

Poseł Budzyński podkreślił znaczenie świąt narodowych, a Święta Niepodległości przedewszystkiem.

Po przemówieniu nastąpiła część artystyczna, w której występował chór przy Zjednocz. Zakładach Przemysł. Scheibler i Grohman, skrzypek Szwertner, śpiewaczka solistka Regina Lisiecka oraz orkiestra straży pożarnej przy fabryce L. Geyer.

APEL DO OFICERÓW REZERWY.

W dniu 24 i 25 listopada b. r. odbędzie się w Warszawie i Krakowie walny zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy.

Związek uzyskał od ministerstwa komunikacji znaczną zniżkę kolejową, wynoszącą do Warszawy, względnie Krakowa 50 procent, a spowrotem bezpłatnie, przyczem zniżka ta dostępna jest również dla członków rodzin.

Zarząd główny wyraża nadzieję, że oficerowie rezerwy skorzystają z tej wyjątkowej okazji i przez gremjalny zjazd dadzą jeszcze jeden dowód tężyzny organizacyjnej oraz widomy znak zainteresowania się sprawami organizacji.

***

W związku z walnym zjazdem delegatów Z.O.R., który odbędzie się w dniach 24 i 25 listopada b. r., przyjęte zostały z dużem zainteresowaniem przez szerokie rzesze oficerów rezerwy niektóre zmiany statutu Związku przyczem do najbardziej istotnych należy zmiana § 12 statutu, który otrzymuje w odnośnym ustępie następujące brzmienie:

„W dziedzinie szkolenia wojskowego i wychowania fizycznego podlega zarząd główny Związku rozkazom komendanta Federacji P. Z. O. O. mianowanego przez ministra spraw wojskowych".

NARADA W SPRAWIE SPOŁECZNEJ.

Dziś, w środę, o godz. 8.30 wiecz. odbywa się w Stow. Humanit. „Bnej-Brith Montefiore" (Piotrkowska Nr. 90) narada w nader pilnej sprawie społecznej.

Na konferencję, na którą specjalnie przybywa z Warszawy senator prof. dr. M. Schorr, wysłano imienne zaproszenia z podpisami p.p. b. senatorów dr. M. Braude i S. Budzynera, p. konsula M. Kona, dyr. A. Lekicha, posła L. Mincberga, adw. E. Moszkowskiego, dyr. G. Najdy, dyr. Pawła Rozentala, dr. A. Tartakowera i red. J. Ugera.

„W. I. Z. O."

Dziś, w środę, dnia 13-go b. m., o godzinie 9-ej wieczorem w lokalu własnym (Piotrkowska Nr. 86) odbędzie się wieczór autorski znanego pisarza p. Z. Segałowicza. Słowo wstępne wygłosi red. Ugier. — Wstęp wolny dla członkiń i wprowadzonych gości.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

LIVERPOOL. Listopad 6.44, grudzień 6.40, styczeń 6.37, luty 6.36, marzec 6.35, kwiecień 6.34, maj 6.33, czerwiec 6.31, lipiec 6.30, sierpień 6.24, wrzesień 6.18, październik 6.13, listopad 6.08, grudzień 6.07.

EGIPSKA: Listopad 9.26, styczeń 8.96, marzec 8.81, maj 8.74, lipiec 8.66, październik 8.68, listopad 8.53.

BREMA. Loco 14.03, grudzień 13.25, styczeń 13.25, marzec 13.23, maj 13.25, lipiec 13.30.

UPPER. Listopad 7.28, styczeń 7.35, marzec 7.38, maj 7.40, lipiec 7.37, październik 7.37, listopad 7.07.

ALEKSANDRJA. Sakkelaridis: listopad 17.24, styczeń 16.36, marzec 15.93, maj 15.61.

Ashmouni: grudzień 13.18, luty 13.14, kwiecień 13.16, czerwiec 12.99, październik 12.54.

owy4.L f85 etaoin shrdlu cmfwyp kowowowow

Na fali radjowej

„T 4" — W POLSKIEM RADJO.

Pod tym tajemniczym tytułem ukrywają się przemiłe cztery pieśniarki, rodzaj kobiecych rewellersów. Kto raz słyszał ten doskonały i dowcipny zespół, ten spewnością nie ominie okazji w dniu 13 bm. o godz. 15.30, aby go usłyszeć jeszcze raz w piosenkach Warrena, Jaworskiego itd.

DUETY WOKALNE — W POLSKIE RADJO.

Coraz większą sympatją u radjosłuchaczy cieszą się zespoły wokalne w rozmaitych zestawieniach głosowych. Dnia 13 bm. o godz. 18,00 nadaje Warszawa duety w wykonaniu doskonałych śpiewaków: Maryli Karwowskiej i Janusza Popławskiego, przy akompanjamencie prof. L. Ursteina. W programie duety ze znanych oper Gounoda, Smetany i Pucciniego

DJETETYKA I HIGJENA ŻYCIA CODZIENNEGO.

Nauka stwierdza stopniową degenerację typu fizycznego człowieka. Jednym z czynników przeciwdziałających tej degeneracji może się stać racjonalne żywienie. Gospodyni domu powinna posiadać odpowiednie wiadomości z higjeny żywienia. Posłuchajmy co o tem będzie mówił doc. dr. Gustaw Szulc w swym odczycie radjowym p. t „Djetetyka i higjena życia codziennego" w dniu 13 bm. o godz. 12,15.

Sankcje przeciwko niesumiennym odbiorcom

Pod przewodnictwem dr. Leona Hirszberga odbyło się posiedzenie komitetu sekcji handlowej Zw. Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

Na posiedzeniu tem Komitet powziął szereg uchwał, zmierzających zarówno do **rozszerzenia zakresu jego działalności jak i zorganizowania sprawniejszej niż dotąd kontroli nad przestrzeganiem postanowionych sankcyj, skierowanych przeciwko niesumiennym odbiorcom.**

Uchwały Komitetu zmierzają do uzdrowienia stosunków w dziedzinie obrotów włókiennictwa i usunięcia przynajmniej częściowego niebezpieczeństwa wynikającego z przewlekłej procedury przy dochodzeniu pretensyj na drodze sądowej.

ZABAWA JAKICH MAŁO!

Kto nie widział jeszcze obecnego programu artystycznego w „Tabarinie" musi się pośpieszyć, bo pojutrze odbędzie się premjera i artyści wystąpią w nowym repertuarze.

„Gwoździem" występów artystycznych są produkcje fenomenalnego duetu angielskiego Overbury. Duet ten tworzą ojciec i syn, dwaj doskonali artyści, występujący w taneczno-akrobatyczno-muzycznym repertuarze.

Poza nimi w występach udział biorą: znany i doskonały duet Lewandowskich, popisujący się w tańcu akrobatycznym oraz trzy świetne tancerki solistki: Kolin, Leszko i Aga Renee.

Do tańca przygrywa orkiestra Weinrota.

Smakosze znajdują tu wykwintną kuchnię i najlepsze gatunki trunków i win, w które piwnice są obficie zaopatrzone.

Dziś, w środę, odbędzie się fajf z pełnym programem artystycznym o godz. 5.15 po poł., a wieczorem dancing.

EPOKOWY FILM EGZOTYCZNY ZRYWA Z DOTYCHCZASOWĄ TRADYCJĄ

Chociaż filmów egzotycznych było już wiele, nie będzie najdrobniejszej przesady w twierdzeniu, że jeszcze nigdy nie było filmu takiego, jak „Bosambo". Jest to bowiem wielki film egzotyczny, w którym po raz pierwszy zerwano z dotychczasowym szablonem produkowania filmów tego rodzaju.

Dotychczas film egzotyczny był przeważnie filmem dokumentalnym, bez treści dramatycznej. Wskutek tego, mimo ciekawych zdjęć egzotycznej flory i fauny, film taki, pozbawiony akcji dramatycznej, nie mógł trzymać widza w napięciu. Wyłom w tej tradycji zrobiła wytwórnia London Films i reżyser Korda, który po dwuletnim pobycie w Afryce ukończył film „Bosambo". Jest to film o wspaniałej dramatycznej akcji, zaczerpniętej z sensacyjnej powieści Wallace'a. „Bosambo" jest prawdziwą rewelacją sezonu i ukaże się od dziś w kinie „Europa".

WIEM, ŻE SIĘ PODOBAM

cerę mam zdrową, dobrze utrzymaną, świeżą, w subtelnym odcieniu karnacji, o miłym zapachu kwiatów. Sprawia to niezrównany roślinny, liljowy, o 14 odcieniach, delikatny

PUDER ABARID

PHILIPS-RADIO

44 A gotówką 360 — na raty 39
947 A gotówką 250 — na raty 27

poleca GRIMM i KAMIEŃSKI, Łódź, PIOTRKOWSKA 64. — TEL. 206-26.

NA RATY FOTO-KODAK Gramofony Gloriaphone 10 Zł. miesięcz. GRIMM i KAMIENSKI Łódź, PIOTRKOWSKA 64. — Tel. 206-26. BEZ ZALICZ

Kosmetyka Toaletowa
w Łodzi, pod kier.
prof. CELINE SANDLER
wykonywa długoletnia Jej asystentka w gabinecie kosmetyki lekarskiej:
Dr. med. M. LEWINSONOWEJ
PIOTRKOWSKA 88, tel. 143-63.
Prof. CELINE SANDLER
osobiście przyjmuje 1 i 15 każdego miesiąca
PORADY BEZPŁATNE.

HILDA HANDZEL
Spec. wiedeńska gimnastyka ortop. i ogólno-lecznicza.
Wszelkie rodzaje skrzywień kręgosłupa, niedorozwój fizyczny, wadliwe trzymanie się i t. d.
SIENKIEWICZA 20, tel. 141-41.

DR. MED.
H. Hammer
AKUSZER - GINEKOLOG
przeprowadził się na ul.
11 Listopada 32 (róg Gdańskiej)
tel. 128-39
przyjmuje od 3—7 wiecz.

Dr. med. **H. Ziomkowski**
spec. chor. wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych
6-go Sierpnia 2
tel. 118-33.
Przyjmuje od 9—12, 3—9.
w niedz. i święta od 10—1 po poł.

DR. MED.
Jadwiga Goldmanówna
choroby dzieci
mieszka obecnie
Sienkiewicza 63, m. 7,
telef. 207-26.

DR. MED.
Al. Kopciowski
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

DR. MED.
Jakobson
CHIRURG
POWRÓCIŁ
Spec. chirurgja kostna.
Dr. Sterlinga 22
(Nowo-Targowa) tel. 174-42.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-01
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

DR. MED.
Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9.
w niedziele i święta 9—12.

DR. MED. **L. NITECKI**
POWRÓCIŁ
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. front, I piętro Tel. 213-18
Przyjmuje od 8-ej do 9 m. 30 zrana i od 5-ej do 9-ej wieczorem
W niedz. i święta od 9—12-ej w poł.

Kino
EUROPA
Narutowicza 20
Pocz. 4. 6. 8. 10.
DZIŚ PREMJERA!
Światowa Aktualna Sensacja!!!
BOSAMBO
(W cieniu Abisynji)

W roli tyt. murzyński gwiazdor
Paul Robeson
oraz czarująca mulatka,
Lilonga

Reżyserja genjalnego Aleksandra Kordy
Aktualny temat, tło i miejsce akcji — wzbudziły powszechne zainteresowanie całego świata.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje od 9—3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4—7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

Dr. HELLER
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH i MOCZOPŁCIOWYCH,
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8,
w niedziele i święta od 10—12 po poł.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
od 10—12 i 5—7-ej.

Dr. MED.
Z. Pinczewska
CHORÓBY KOBIECE.
Przyjmuje od 4—6
Gdańska 28
tel. 108-01.
WZNOWIŁA PRZYJĘCIA.

Dr. MED.
BIBERGAL
choroby skórne, weneryczne i seksualne.
Zawadzka 10, tel. 106-30
Przyjmuje od 9—11 i od 5—8.
W niedziele i święta od 9 do 1.

POSZUKUJĘ od 1 stycznia 1936 lub wcześniej
MIESZKANIA
7-o ewent. 8-o pokojowego w śródmieściu. Łaskawe oferty proszę składać pod „A. Z.".

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN"
R.M.S.W. nr 1599
ZNAK FABR. z KOGUTKIEM
SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTEK
SPRZEDAJĄ APTEKI

Dr. Jan Polak
CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro i światłoleczniczy.
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5—7

5-cio pokojowe mieszkanie
w centrum miasta, frontowe, nie wyżej II-go piętra, w czystym domu POSZUKIWANE. Oferty sub „Słoneczne" do Republiki.

Maszyna rotacyjna
ze wszelkiemi dodatkami w dobrym stanie OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA. Wiadomość u gospodarza, Piotrkowska 16.

Artystyczna CEROWNIA
M. KLEBER, Piotrkowska 18, I. of. II p. przyjmuje do cerowania wszelkiego rodzaju garderobę, dywany, jedwabie i t. p. po cenach przystępnych.

Do akt Nr. Km. 1705 1935 r.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 listopada 1935 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 50, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredens, pomocnik, zegar regulator, stół dębowy, jeden fotel i pięć krzeseł, szafa dębowa, 10 swetrów damskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 545, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 31 października 1935 r.
Komornik: St. GÓRSKI.
Sprawa M. Sz. Sztajera p-ko Ickowi Majerowi Sztajerowi.

Do akt Nr. Km. 1725 1935 r.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 listopada 1935 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 22 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 22 sztuki materjału damskiego wełnianego, 7 sztuk materjału damskiego Floryda, 4 sztuki tegoż materjału, 15 sztuk materjału damskiego Tunis, 10 sztuk materjału Boston, oszacowanych na łączną sumę zł. 3436, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 7 listopada 1935 r.
Komornik: St. GÓRSKI.
Sprawa I. D. Gelbarta p-ko Majerowi Blumenfeldowi.

Poszukujemy kotła parowego
w dobrym stanie 80—120 m2 10—15 Atm. — Oferty pod tel. 144-52. 30—2

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA lampa kwarcowa, mikroskop, endoskop oraz medicotherom. Dzwonić w godz. od 9—2 i od 4—8, tel. 163-66.

ŁÓŻKO dziecinne, szafę, stół biurko, inne sprzęty sprzedam natychmiast. Piotrkowska 191, m. 7.

LINGUAPHON angielski kupię okazyjnie, ewentualnie z patefonem walizkowym. — Oferty z podaniem ceny sub: „A. M."

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli za gotówkę i na dogodnych warunkach, 6-go Sierpnia 2 w podwórzu.

Lokale

ZŁ. 86 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią z wygodami.
ZŁ. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.
3—4—5—6—7 mieszkania.
POKOJE umeblowane od zł. 20.—
„ZENIT", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

POKÓJ umeblowany, niekrępujący, z używalnością planina, poszukiwany w centrum. Wymagana zgoda na psa. Oferty sub „D. M." do Administracji.

ZŁ. 25 MIESIĘCZNIE pokój umeblowany, wygoda, łazienka, telefon, centrum „Geguz", Piotrkowska 62, tel. 17-111.

ŁADNY, umeblowany pokój z korytarza z wygodami, dla pana. Piotrkowska 24, 2 ofic., m. 20.

POKÓJ umeblowany w czystym domu z wszelkiemi wygodami dla solidnego pana do wynajęcia. Al. Kościuszki 57/18. Oglądać można od 12 do 2 godz.

MŁODE małżeństwo inteligentne (bezdzietne) poszukuje pokoju umeblowanego w centrum przy inteligentnej rodzinie z wejściem z korytarza i używalnością kuchni. Oferty sub „D. Z."

DUŻY frontowy pokój umeblowany lub bez, wszelkie wygody, niekrępujące wejście. Gdańska 11, m. 2 fr. II p.

DO WYNAJĘCIA 3 p. z kuchnią wygodami na parterze przy ul. Sienkiewiczańskiej 91. Wiadomość u dozorcy lub Trześniewski, Główna 60.

POKÓJ słoneczny do wynajęcia raz solidnemu panu. Transgutta 24, do 11 rano i między 3—4. Telefon na miejscu.

DO WYNAJĘCIA zaraz 3—4 pokoje wprost od gospodarza Orla 26, 111-60 od 3—4 popoł.

4—5 POKOJOWE mieszkanie front, komfortowe, wyremontowane wszelkiemi wygodami 6-go Sierpnia od zaraz do wynajęcia.

SŁONECZNE niekrępujące 1-je, telefon, łazienka, komfort, przyjezdnym oddam. Piotrkowska front I p.

Posady

POSZUKIWANY zdolny monter do kładania anten „Stamlem", Piotrkowska 17.

POTRZEBNI chłopcy z kaucją 2 złotych. Zgłaszać się w Polskiej przy ul. Kilińskiego do 15-ej godziny dnia 13 listopada.

LEKARZ - dentysta z kilkuletnią praktyką poszukuje pracy ewentualnie współpracę — lub też zastępstwo, że być dojazd — niedaleko Łodzi. Oferty do Redakcji „Republiki" „Praca".

PRZYJMĘ posadę pomocnicy krawiectera bez wynagrodzenia. Pierwsze referencje. Oferty sub „Pracowność".

POSZUKIWANA wykwalifikowana kosmetyczka. Zgłoszenia pod „Kosmetyczka" do biura Fuchsa, Piotrkowska.

MANICURZYSTKA wykwalifikowana potrzebna od zaraz. Gaża zagwarantowana. Śródmiejska 23.

Nauka i wychowanie

KOREPETYTORKA udziela w zakresie gimnazjum i szkół powszechnych. Specjalna metoda stosowana dzieci niechętnych, niezdolnych (hebrajski) Tel. 151-99 p. Ruta.

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcyj gry fortepianowej (szkiewskie konserwatorjum) uczennicy cuskiego, po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyler, Południowa 23, m. 9, III p. front.

ANGIELSKIEGO konwersacja i literatury udziela rutynowany nauczyciel Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a codziennie zastać od godz. 4—5.

ZŁOTY — tygodniowo: angielski, hebrajski, francuski, włoski, hiszpański, niemiecki, wyuczają dyplomowani gieniana 6 m. 10.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republiki" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora, 2) znaleźć lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) sprzedać pojedyńczy pokój, 3) sprzedać ruchomość lub rzecz, 4) kupić ruchomość lub rzecz, 4) kupić wiek okazyjnie, 5) dostać pracownika — wyszukać pracownika — niech da drobne ogłoszenie do „Republiki".

PANI poszukuje obiadów wzamian za lekcyj, konwersacji francuskiej, angielskiej lub muzyki. Tel. 173-11, od 5.

HOROWICZ B. unieważnia zaginiony kwit zaliczeniowy, wyd. przez Feldbaum, Południowa 18 za Nr. z dnia 30. 10. 34 r. na zł. 50 na dla Rykla z Krakowa.

ZAGINĄŁ czek z wystawionego na Gutmana na Zł. 987.80, płatny 15 października 1935 r. w Łódzkim Towarzystwie Banku Komercyjnym, Piotrkowska 26. Zastrzeżenia w banku zgłoszono. Znalazca zechce zwrócić adresem Izydora Warszawskiego, Piotrkowska 152.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska nr. 49/54